

NASZ RYMANÓW



MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY Z GMINY RYMANÓW

RYMANÓW, BAŁUCIANKA, BZIANKA, GŁĘBOKIE, KLIMKÓWKA, KRÓLIK POLSKI, ŁADZIN, ŁAZY, MILCZA,
POSADA GÓRNA, PUŁAWY, RUDAWKA RYMANOWSKA, RYMANÓW ZDRÓJ, SIENIAWA, WISŁOCZEK,
WRÓBLIK KRÓLEWSKI, WRÓBLIK SZLACHECKI, ZMYSŁÓWKA

Rok XXVI Nr 1 (300)

Styczeń 2026

Cena 7,00 zł (z 5% VAT)



Orszak Trzech Króli w Rymanowie

Dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział i razem z nami stworzyli tę wyjątkową atmosferę:

- OSP Rymanów
- OSP Rymanów Zdrój,
- Gmina Rymanów,
- Księżom ks. Grzegorzowi Polaszowi oraz ks. Markowi Zajdlowi za odprawienie mszy św. oraz modlitwę,
- Biuro Informacji Turystycznej Rymanów-Zdrój oraz Galeria Sztuki Rymanów-Zdrój,
- Piccolo Kawiarnia Restauracja,
- Pani Danuta Ziemiańska - szefowej KGW Wróblisk Szlachecki za osobiste zaangażowanie i pomoc,
- Naszym wspianym Trzem Królom: Angelina Czubska-Stączek, Ryszard Smoleń oraz Piotr Kijowski,
- Staroście Powiatu Krośnieńskiego Janowi Pelczarowi oraz całej Jego świcie za zawodowe podejście do tematu i iście królewskie przebrania,
- Wspianym Agnieszka Trygar i Marian Reptak, którzy wcieliili się w postaci Anny i Stanisława Potockich,
- Kapela Ludowa Rymanowianie za piękny koncert,
- KGW Króliczanki za wspianą występ Herody,
- Bogdan Poremski za moderowanie całej uroczystości,
- Rancho TEXAS za widowisko konne i przeprowadzenie orszaku do celu.

GOK w Rymanowie



UROCZYŚCISCI POGRZEBOWE

ŚP. KS PRAŁATA JÓZEFA KASPERKIEWICZA

Tuż przed Wigilią Bożego Narodzenia, 23 grudnia 2025 roku, wskutek tragicznego wypadku zmarł ks. Prałat Józef Kasperkiewicz, emerytowany proboszcz parafii w Izdebkach, rodak z Rymanowa.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w parafii pw. św. Wawrzyńca w Rymanowie. Pogrzeb zmarłego kapłana odbył się 31 grudnia 2025 roku. Jednak uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się już dzień wcześniej eksportą w kościele w Rymanowie. Po wprowadzeniu trumny z ciałem ks. Józefa, rozpoczęła się Msza Święta, której przewodniczył ks. bp. Stanisław Jamrozek, homilię wygłosił ks. Ryszard Królicki, proboszcz parafii w Lubatowej. Kaznodzieja podkreślił, że nagła śmierć ks. Józefa była dla wielu bolesnym zaskoczeniem, dla niektórych głos kapłana pozostał w uszach, a przed oczyma pozostała szlachetna twarz. To jest trudna prawda o umieraniu, która nie mieści się w głowie. Jednego dnia człowiek jest, a drugiego już go nie ma. Czas, jaki otrzymujemy, by cieszyć się życiem na ziemi, jest darem i tajemnicą.

W dniu pogrzebu w kościele pw. św. Wawrzyńca w Rymanowie odbyła się uroczysta Eucharystia, której przewodniczył ks. bp. Krzysztof Chudzio. Miłosiernemu Panu Bogu chcemy przedstawiać dzisiaj duszę naszego zmarłego brata w kapłaństwie ks. Józefa – mówił we wstępie bp Chudzio. – Wprawdzie formalnie był już w stanie emerytury, ale zawsze był uczynny, chętnie służył pomocą. Tak niedawno słyszałem, jak księży mówili, kto chce poprosić ks. Józefa o pomoc, o zastępstwo, to niech się śpieszy, bo jego kalendarz wypełniony jest już do Wielkanocy. Pan jednak powołał go już do siebie, a my chcemy mówić Panu Bogu o tych wszystkich jego dobrych dziełach, o tej życzliwości, miłości, którą darzył wszystkich. To wszystko w tym celu, aby wyprosić tę łaskę, by już teraz mógł radować się oglądaniem Bożego oblicza. Homilię w dniu ostatniego pożegnania emerytowanego proboszcza parafii w Izdebkach wygłosił jeden z kursowych kolegów, ks. Mieczysław Bąk. Kaznodzieja przypomniał życie zmarłego kapłana oraz ukazał go, jako człowieka, który zawsze miał czas i chęci, by służyć pomocą i kapłańską posługą. Ks. Bąk zwrócił uwagę, że życie zmarłego ks. Józefa Kasperkiewicza potwierdzała, że czuł się kapłanem do końca i zawsze pracował dla Kościoła, Chrystusa i ludzi. Na zakończenie śp. ks. prał. Józefa Kasperkiewicza pożegnali kapłani, rodzina oraz wierni z parafii w których posługiwał. Zmarłego ks. Józefa pożegnali między innymi parafianie z Izdebek, gdzie duszpasterzował przez wiele lat, przedstawiciele Nowosielec, Jan Materniak, przedstawiciel Rady Parafialnej Rymanów, gdzie przez ostatnie cztery lata pełnił posługę jako emeryt, ks. prałat Franciszek Goch, proboszcz parafii Brzozów, burmistrz gminy Rymanów Grzegorz Wołczanski, ks. Marian Bądal, proboszcz parafii Izdebki, ks. dziekan Kazimierz Giera w imieniu księży z dekanatu



rymanowskiego, przedstawicielka rodziny ks. Józefa Kasperkiewicza oraz obecny proboszcz parafii Rymanów ks. Grzegorz Polasz. Po uroczystościach pogrzebowych w świątyni, trumna z ciałem zmarłego kapłana została odprowadzona na miejscowy cmentarz.

Ks. Józef Kasperkiewicz urodził się w 1954 roku w Rymanowie. Tutaj uczęszczał do Szkoły Podstawowej oraz do Liceum Ogólnokształcącego. W 1973 roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Przemyślu. Święcenia kapłańskie przyjął 8 czerwca 1980 roku z rąk biskupa przemyskiego ks. Ignacego Tokarczuka. Był wikariuszem w Niebylcu oraz w przemyskiej katedrze. Od 1986 roku związany był z Izdebkami w gminie Nozdrzec (powiat brzozowski), najpierw jako wikariusz, a od roku 1990 jako proboszcz. Proboszczem był do roku 2020, kiedy to przeszedł na emeryturę. Otrzymał nagrodę "Indywidualność roku regionu brzozowskiego roku 2001" za duże zaangażowanie w życie kulturalne i społeczne środowiska lokalnego w Izdebkach, przyznawaną przez redakcję "Wiadomości Brzozowskich". Z kolei 19 października 2017 roku, podczas obchodów Dnia Patrona Powiatu Brzozowskiego ks. Jerzego Popiełuszki, uhonorowany został tytułem "Zasłużony dla Powiatu Brzozowskiego".

Tekst i zdjęcia Rafał Głód

Patrycja Oberc w Kadrze Podkarpacia

„Szachy to inwestycja w umysł. Brak inwestycji w umysł to inwestycja w głupotę” – autor nieznany

Patrycja Oberc, uczennica klasy 6c Szkoły Podstawowej w Rymanowie, od wielu lat doskonali swoje umiejętności w grze w szachy. Cyklicznie bierze udział w turniejach i odnosi coraz bardziej znaczące sukcesy. Zawsze godnie reprezentuje szkołę oraz lokalną społeczność uczniowską. Tylko w samym grudniu minionego roku wystąpiła aż w pięciu turniejach. Podczas Indywidualnych Mistrzostw woj. podkarpackiego w Szachach Szybkich junierek do lat 12 wywalczyła 3 miejsce i zdobyła kwalifikację do Kadry Podkarpacia junierek młodszych na rok 2026. Zawody rozgrywane były w Rzeszowie. 20 grudnia, w Lubeni, wystartowała w Indywidualnych Mistrzostwach woj. podkarpackiego w Szachach Klasycznych dziewcząt do lat 18 i wywalczyła 5 miejsce. Natomiast 8 grudnia wygrała Międzyszkolny Barbórkowy Turniej w Szachach Szybkich rozgrywany w Zespole Szkół Naftowo – Gazowniczych w Krośnie. Z kolei 19 grudnia, w Rzeszowie, stanęła na najniższym stopniu



podium zajmując 3 miejsce w Turnieju Finałowym „Szachy w Podkarpackich Szkołach” w kat. dziewcząt kl. 5-6 SP. Ponadto 21 grudnia, w Przeworsku, zdobyła 3 miejsce w kat. dziewcząt kl. 6 SP podczas Szkolnych Indywidualnych Mistrzostw woj. podkarpackiego w Szachach.

Gratulujemy dotychczasowych sukcesów i życzymy kolejnych w Nowym 2026 Roku. Brawo Patrycja!

Marek Sokołowski

Drugie miejsce w turnieju barażowym

14 stycznia 2026 roku, w Mielcu, rozegrane zostały baraże w piłce ręcznej chłopców. O jedno miejsce premiowane awansem do najlepszej czwórki Podkarpacia walczyły trzy drużyny, które w strefowych rozgrywkach półfinałowych zajęły drugie miejsca w swoich grupach. W turnieju barażowym nasi szczypiorniści pokonali licealistów z Leżajska i przegrali mecz z gospodarzami turnieju - zespołem z Mielca. Zajęli drugie miejsce i zakończyli swój udział w tegorocznej Licealiadzie na piątym miejscu w woj. podkarpackim. Awans uzyskali piłkarze ręczni z Mielca. Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Wyspiańskiego w Rymanowie reprezentowali: Miłosz Cetnarski, Bartłomiej Janiga, Maciej Jurczak, Oskar Kijowski, Gabriel Komański, Arkadiusz Kseniak, Dawid Lorenc, Kamil Łuszcz, Bartosz Macnar, Paweł Pelczarski, Kamil Prorok, Gabriel Słupek, Kacper Sołtysik, Karol Suwała, Kacper Węgrzyn i trener Kazimierz Cetnarski.

Dziękujemy naszym piłkarzom ręcznym za walkę, determinację i poświęcenie na każdym etapie tegorocznej Licealiady. Gratulujemy dobrego, piątego miejsca w woj. podkarpackim i życzymy kolejnych udanych startów.

Marek Sokołowski



OFERTA WYCIECZEK PTTK SANOK 2025 - 2026



*PTTK Oddział
„Ziemia Sanocka”*

| Lp. | NAZWA WYCIECZKI | TERMIN | CENA: Osoby niezrzeszone | CENA: czł. PTTK i dzieci |
|-----|--|---------------------|--------------------------|--------------------------|
| 1 | WIGILIA W KRYNICY ZDROJU | 04.01.2025 r. | 290 zł | 280 zł |
| 2 | BUDAPESZT świątecznonoworoczny | 04-05.01.2025r. | 700 zł | 680 zł |
| 3 | PRAGA + OŁOMUNIEC | 04-06.01.2025r. | 980 zł | 950 zł |
| 4 | TATRZAŃSKA ŚWIĄTYNIA LODOWA | 06.01.2025r. | 180 zł | 170 zł |
| 5 | TARNÓW + spektakl „Śluby Panieńskie” | 11.01.2025r. | 170 zł | 160 zł |
| 6 | POPRAD: AquaCity + Spiska Sobota | 26.01.2025r. | 200 zł | 190 zł |
| 7 | KOSZYCE + Opera „Król Roger” | 01.02.2025r. | 200 zł | 190 zł |
| 8 | BUDAPESZT NA WALENTYNKI | 15-16.02.2025r. | 700 zł | 670 zł |
| 9 | WALENTYNKI W ZAKOPANEM + Kulig | 15.02.2025 r. | 330 zł | 320 zł |
| 10 | TARNÓW + spektakl „Mayday” | 15.02.2025r. | 160 zł | 150 zł |
| 11 | FERIE ZIMOWE W RYMANOWIE ZDROJU | 17-22.02.2025r. | 900 zł | 880 zł |
| 12 | TATRZAŃSKA ŚWIĄTYNIA LODOWA | 22.02.2025r.. | 180 zł | 170 zł |
| 13 | KOPALNIA GUIDO + SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA w Zabrze | 22.02.2025 r. | 200 zł | 190 zł |
| 14 | FERIE W RZYMIE (samolotem) | 25.02-01.03.2025r. | 3200 zł | 3150 zł |
| 15 | OSTATKI W HAJDUSZOBOSZŁO | 28.02-02.03.2025 r. | 900 zł | 870 zł |
| 16 | MARIAŃSKA HORA (SŁOWACKA CZĘSTOCHOWA) | 13.04.2025r. | 200 zł | 190 zł |
| 17 | KRAKÓW: Łagiewniki+ Kościół na Skałce | 26.04.2025r. | 170 zł | 160 zł |
| 18 | OPATÓW- ĆMIELÓW- Zamek Krzyżtopór | 26.04.2025r. | 180 zł | 170 zł |
| 19 | POMORZE ZACHODNIE+ KOPENHAGA | 29.04-03.05.2025r. | 2450 zł | 2400 zł |
| 20 | LUBLIN+ KOZŁÓWKA | 01.05.2025r. | 220 zł | 210 zł |
| 21 | WARSZAWA na majówkę | 01-03.05.2025r. | 770 zł | 750 zł |
| 22 | BUDAPESZT Godollo+ Zakole Dunaju | 01-03.05.2025r. | 1100 zł | 1070 zł |
| 23 | PRAGA+ jaskinia Punkvy | 01-03.05.2025r. | 1000 zł | 970 zł |
| 24 | WIEDŃ + Dolina Wachau | 01-03.05.2025r. | 1300 zł | 1250 zł |
| 25 | HAJDUSZOBOSZŁO- 4 DNI | 01-04.05.2025r. | 1150 zł | 1120 zł |
| 26 | GRUZJA BA MAJÓWKĘ (samolotem) | 25.04-02.05.2025 r. | 5000 zł | 4950 zł |
| 27 | CHORWACJA-DALMACJA | 26.04-03.05.2025r. | 2750 zł | 2700 zł |
| 28 | Gliwice + Pałac w Pławniowicach | 10.05.2025 r | 230 zł | 220 zł |
| 29 | OŚWIĘCIM-WADOWICE | 17.05.2025r. | 200 zł | 190 zł |
| 30 | KRASICZYN-PRZEMYSŁ-BOLESTTRASZYCE | 24.05.2025r. | 140 zł | 130 zł |

Szczegóły programu wycieczek dostępne są w PTTK Sanok, ul 3 Maja 2, Tel.13/46 321 71 lub 508 066 679.
E-mail: biuro@pttk.sanok.pl

Przystanek dla uczestników wycieczek wsiadających w Rymanowie - zatoczka przy stadionie, ul. Bieleckiego.
ZAPRASZAMY!

Analiza zapisów z herbarza Bonieckiego pozwala na zrozumienie błędu Paprockiego. Kilkadziesiąt lat po porwaniu Maruchny przez Iwaszkę i ich ślubie Wołczek z Boratynia - wnuk Dymitra Kanclerza ma trzech synów: Dymitra z Boratynia Bolanowskiego, Andrzeja z Dąbkowic Dąbkowskiego i najmłodszego - Hleba z Boratynia, który najprawdopodobniej ginie na wojnie w 1460 roku. Pozostawia on małoletnie dzieci, o których Boniecki pisze, cytując średniowieczne dokumenty "Iwaszko i bracia jego". Ten właśnie Iwaszko jest zapewne ojcem Andrzeja i Jana Boratyńskich - sławnych rycerzy króla Aleksandra i króla Zygmunta. Wychodzi na to, że autor herbarza dokonał "skrótów myślowego" o przeszło sto lat. Paprocki uczynił Iwaszkę - syna Hleba Iwaszką - synem Dymitra Kanclerza (jednego z siedmiu).

Pomijamy w tym miejscu ten piękny, batalistyczny wątek, gdyż należy on już do historii rodziny Boratyńskich, choć zapewne Bolanowskim z początków XVI stulecia był doskonale znany - wszak byli bliską rodziną spod tego samego herbu. W czasie gdy Andrzej i Jan Boratyńscy (prawnułkowie Wołczka z Boratynia) walczyli na polach bitewnych, nieco od nich starszy Mikołaj Bolanowski (także prawnułkowie Wołczka) podpisywał się "Szloczkowski" lub "ze Złotkowic", czyli z wsi należącej do Jana Boratyńskiego. To nie mógł być przypadek. Wydaje się prawdopodobne, że byli wychowankami (albo jak się w tamtych czasach mówiło synowcami Dymitra Bolanowskiego).

Warto jeszcze poświęcić kilka zdań na temat konsekwencji matrymonialnych dzieci i wnuków Dymitra z Boratynia Boratyńskiego. Świadczą one o wysokiej pozycji rodziny, zarówno materialnej, jak i społecznej. Córka Wasila Asia wyszła za Przedzielnickiego i napisano o niej "kniehini", czyli księżna. Opiekę nad drugą córką Wasila - Maruchną, jak już wiemy niezbyt dobrą, wziął na siebie starosta przemyski Kreza. Iwaszko (Iwan) wysłał "swego popa" do Konstantynopola z prośbą o zgodę na ślub z bratanicą. I ją otrzymał! A to wtedy oznaczało, że przesłał jakąś sowitą darowiznę na rzecz Cerkwi lub dokonał wartościowego zapisu. Mówi nam to o znaczącej randze Dymitra Kanclerza i jego synów. A także o posiadaniu majątku, pomimo tego, że po podziale ojcowskiemu każdemu z braci przypadła tylko jedna wieś.

W XIV i XV wieku zachodzi proces "przyjmowania" nazwisk. W czasach znacznego rozrodczenia się bojarstwa i szlachty oraz jej zwiększonej ruchliwości nastąpiła taka konieczność. Zbyt wiele było już osób o tym samym imieniu i pieczętujących się tym samym herbem. Zaczęto zastępować w dokumentach określenia patronimiczne "Dymitr Matwiewowicz" innymi, jak

"Dymitr z Boratynia", a później Dymitr Boratyński. Pojawiło się także pojęcie szlachty gniazdowej, czyli takiej, która wywodziła się z danej miejscowości - gniazda. Był to bardzo ważne dla podkreślenia ciągłości i "historyczności" rodu oraz praw do posiadanej ziemi, niejako "z dziada pradziada". Jednocześnie odróżniało to od "nuworyszy", którzy wprawdzie szlachtą byli, ale swój dom (miejscowość) zawdzięczali nadaniom od księcia czy króla. Boratyńscy niewątpliwie byli taką szlachtą gniazdową. Bolanowscy, których nazwisko pojawi się nieco później, także, bo była to wieś przez nich zapewne założona lub już wcześniej posiadana przez przodka, czyli Boratyńskiego.

Kolejnym wymienionym w herbarzach naszym przodkiem jest Wołczek z Boratynia. Urodził się około 1387 roku. Boniecki pisze, że był on synem bądź wnukiem Kanclerza Dymitra z Boratynia, syna Matwieja Kaldofowicza. Szczegółowe wyliczenia mówią nam, że najprawdopodobniej był jego wnukiem, a jego ojcem był któryś z "siedmiu wspaniałych" synów Dymitra - zapewne Dymitr. Problem ten trudno rozstrzygnąć jednoznacznie, ale można spróbować.

Spośród siedmiu synów Dymitra Kanclerza Jurgi (Jerzy) nie miał męskich potomków, jedynie dwie córki. Dzieci Iwaszka (Iwana), a zarazem wnuki Wasila nosiły nazwisko Boratyński (choć jak wcześniej wspomniałem, raczej jest to pomyłka autora herbarza). Demko (Deńko) osiadł w Michalewicach i dał początek Michalewskim, natomiast Sieńko (Symeon) wziął po ojcu Dąbkowice, a jego potomkowie nazywali się Dąbkowscy. O Fadasie (Teodorze) mówi tylko Okolski, że dał początek rodzinie Tamanowskich.

Gdyby Wołczek był potomkiem Mateusza Boratyńskiego, który zamieszkał w Boratyniu po ślubie z Asią (córką Wasila) i przyjął wtedy to nazwisko (wcześniej pisał się Krasnopolski), nosiłby herb Topór.

Pozostał Dymitr, który przejął po ojcu Boratyn i opiekę nad najmłodszym Wasilem. Dlatego też można przypuszczać, że był najstarszym synem Dymitra Kanclerza. I to on najprawdopodobniej jest ojcem Wołczka.

Wołczek był, jak podaje Boniecki, przemyskim podsędkiem ziemskim. Potwierdzają to liczne zapisy w Aktach Grodzkich i Ziemskich (AGZ). Jego żona miała na imię Maszka. Mieli piątkę dzieci: trzech synów: najstarszego - Dymitra oraz Hleba i Andrzeja, a także dwie córki: Annę i drugą, której imienia niestety nie znamy.

O UCIECZCE CUDOWNEJ IKONY

Było to dawno, tak dawno, że pamięć przetrwała tylko w legendzie. Bo kiedy ludzie prości pisać nie umieli, nie było komu się i rzetelnie opisać to wydarzenie. Niektórzy powiadają, że od czasu, jak się to stało, upłynęło już co najmniej sześćset lat. Skąd oni to wiedzą, pozostaje tajemnicą. Jest taka kapliczka nad cudownym źródłem w Jaśliskach, w miejscu zwanym na „Na sołtystwie”, przy starym trakcie węgierskim, z którego korzystali nawet królowie, książęta i kardynałowie. Otóż zdarzyło się raz jednego, że Pastuchowie, co koni pilnowali pasących się nocą na łąkach nad Jasiołką, ujrzeli dziwną jasność, niby kometę, która podążała drogą od strony Węgier. Przed Jaśliskami owa jasność się zatrzymała, jakby się chciała upewnić, czy dobrą drogą podąża, po czym znów ruszyła dalej ku Rymanowowi. Nieopodal, gdzie parobcy paśli swoje konie, było źródło, przy którym owa jasność ponownie na chwilę się zatrzymała – rzekłbyś spoczęła sobie strudzona. A może im się tylko tak wydawało... Wtedy dostrzegli, że w owej jasności jest świetlista postać Matki Bożej. Po jakimś czasie okazało się, że był to obraz Matki Boskiej, pochodzący aż z Humennego na Słowacji, a uchodzący przed prześladowaniami, jakich doświadczali tam wówczas katolicy i ich wiara. Obraz ten zatrzymał się ostatecznie w Starej Wsi koło Brzozowa. „Na Łamańcu”, gdzie obraz przystanął po raz pierwszy, jakby rozglądając się, postawiono kapliczkę i drugą „Na sołtystwie” nad tym źródłem, co w nim wodę pobłogosławiła Matka Boża. Stoją te kapliczki do dzisiaj. Spoczęła też Matka Boska w Króliku Polskim, pod gruszą. Jeszcze do niedawna rosła tam ona, ale ze starości upadła, bo wszystko w ziemskim życiu ma swój kres. Słowacy, kiedy dowiedzieli się, gdzie zatrzymała się ikona z Humennego, po dwakroć jeździli do Starej Wsi, ale za każdym razem obraz zniknął i nie mieli co zabrać z powrotem. Kiedy po raz trzeci przybyli i wreszcie udało im się zabrać obraz, konie doszły do miejsca, gdzie teraz stoi przed Brzozowem figura konfederatów i nie uczyniły ani kroku dalej. Obraz wrócił zatem wbrew ich woli na starowiejski ołtarz, tam, gdzie sam sobie wybrał miejsce.

Odtąd Słowacy pielgrzymowali każdego roku na Starą Wieś, tam modlili się i prosili Matę Boską o powrót do nich, do Humennego. Gdy pielgrzymka przechodziła przez Jaśliska, zatrzymywała się na modłach w miejscowym kościele, a potem jaśliszczanie w procesji odprowadzali Słowaków do kapliczki „Na Sołtystwie”. Kiedy spoczywali w Króliku Polskim, to tylko o tę

wspomnianą gruszę, pod którą spoczywała Matka Boska, opierali niesione chorągwie. W Starej Wsi od miejsca, gdzie pokłękaly konie, czyli od kopca konfederatów, na którym do dzisiaj stoi figura Matki Boskiej, szli na kolanach z zapalonymi świecami do swojej „Maticzki” zwanej też przez nich Matką Bożą Uherską. Tamta cudowna ikona spłonęła razem z kościółkiem podpalonym przez Tatarów około 1480 roku, podczas jednego z licznych ich najazdów na ziemię sanocką. Niedługo potem namalowano podobny obraz, Zaśnięcia Matki Bożej, który w 1968 roku również uległ spaleni. Od 1972 roku w ołtarzu starowiejskim znajduje się już druga kopia cudownej ikony Matki Boskiej Ucherskiej z Humennego, tej, co w swojej łaskawości upodobała sobie Starą Wieś.



Dom-Bankowy.pl
oferuje

KREDYTY

HIPOTECZNE · GOTÓWKOWE
FIRMOWE · LEASINGI

Pracujemy zdalnie!
Zadzwoń po
3 najlepsze oferty
na tel. 888 455 899

Dostaniesz je na e-mail!
www.dom-bankowy.pl

Łeśław Niemczyk 

WSPÓŁPRACUJEMY między innymi z:





















Z kart historii

Działyńscy herbu Ogończyk - Adam Tytus Działyński**Cz.II**

Od drugiej połowy 1832 roku Tytus Działyński przebywał w Galicji, ponieważ w zaborze pruskim był uznawany za przestępcę politycznego. 1 lutego 1831 roku na jego majątek nałożono sekwestr, a w razie powrotu do Wielkopolski groziło mu więzienie. W związku z tym Działyński mieszkał ze swoją rodziną kolejno w Krakowie, Żurawicy i Wysocku. Sytuacja poprawiła się, gdy jego ciotka, Magdalena z Dzieduszyckich Morska, oddała im w administrację jeden ze swoich folwarków w Zarzeczcu, koło Jarosławia. Zajęcia gospodarskie nie wypełniały jednak całego czasu Tytusowi. Aktywnie uczestniczył w lwowskim środowisku naukowym, skupionym wokół Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Nie zrezygnował też z pasji kolekcjonerskich, mimo ograniczonych środków finansowych. Na początku 1837 roku żona Tytusa, Celestyna, otrzymała w wyniku podziału majątku posagowego matki, Zofii z Czartoryskich Zamoyskiej, miasteczko Oleszyce oraz kilka folwarków. Warto podkreślić, że wartość tych dóbr wynosiła zaledwie ¼ wartości majątków kórnickich, a gospodarka w tych wsiach stała na znacznie niższym poziomie niż w Wielkopolsce. Nowy właściciel zamienił pańszczyznę na czynsze, organizował cotygodniowe spotkania z chłopami, wygłaszając im pogadanki na temat uprawy roli, dostarczając nasiona i doradzając przy budowach. Założył sklep z niezbędnymi towarami oraz powołał kasę pożyczkową. Stworzył wiejską szkołę dla dzieci, a przy niej czytelnię dla mieszkańców i ograniczył liczbę karczm.

Przez cały okres banicji Działyński starał się o odzyskanie kórnickiego majątku. 15 października 1838 roku nastąpił zwrot majątku bez nałożenia kar pieniężnych. Po powrocie do Kórniku dzielił swój czas między Poznańskie, Drezno, gdzie mieszkała jego matka oraz Galicję, gdzie zostawił żonę z dziećmi: Elżbietą (ur.1826), Janem (ur.1829), Jadwigą (ur. 1831), Marią (ur. 1832), Cecylią (ur. 1836). Ostatnia córka, Anna, urodziła się w Kórniku w 1846 roku.

Już w miesiąc po powrocie do Wielkopolski Tytus przystąpił do spółki związanej w celu budowy „Bazaru”. W poznańskim pałacu „Pod Pelikanem” zapoczątkował tradycję udostępniania Sali Czerwonej na odczyty publiczne. Po zaniechaniu wykładów uczynił sali na szkółkę elementarną dla ponad 200 dzieci z ubogich rodzin miejskich. Bronił ludzkiej godności i potrafił



wczuwać się w położenie ubogich. Poza sprawami publicznymi Działyński był zaabsorbowany swoimi największymi pasjami – przebudową zamku, kolekcjonerstwem i działalnością wydawniczą. Pilnym zadaniem okazało się uporządkowanie księgozbioru. W 1840 roku zatrudnił bibliotekarza Kajetana Wincentego Kielisińskiego, grafika i artystę rysownika, który wprowadził ład do biblioteki i sporządził katalog zbiorów.

Tytus Działyński był świadkiem rzezi galicyjskiej. Na początku 1846 roku wyjechał do Galicji w sprawach majątkowych żony. Tamtejszej szlachcie, zaangażowanej w spisek, odradzał podejmowanie walki z bronią w rękę. W połowie lutego, gdy wyruszył w drogę powrotną do Księstwa, zaskoczyła go wiadomość o ataku powstańców na Tarnów oraz wystąpieniach chłopów przeciwko szlachcie. Za radą znajomego urzędnika austriackiego zaopatrzył się w mundur austriacki i w tym przebraniu, po wielu perypetiach, przejechał dyliżansem pocztowym przez obszary objęte powstaniem chłopskim. Osobiście przekonał się o prawdziwości pogłosek, że urzędnicy austriaccy podzegli chłopów do chwytania polskich ziemian jako powstańców i dostarczania ich żywych lub martwych do cyrkułów za wynagrodzeniem. Po powrocie do Księstwa opisał te wydarzenia w urzędowej gazecie berlińskiej, oskarżając rząd austriacki o odpowiedzialność za przelaną krew. Artykuł ten odegrał istotną rolę w kształtowaniu antyaustriackiej opinii w liberalnych środowiskach Prus. Kanclerz austriacki, Klemens Metternich, zaprzeczył prawdziwości podanych faktów i zażądał ich odwołania, a Działyński otrzymał zakaz wstępu na teren zaboru austriackiego.

W 1850 roku hrabia Działyński poparł działalność Towarzystwa Przemysłowego w Poznaniu, które skupiało rzemieślników w celu podnoszenia ich kwalifikacji zawodowych i wiedzy ogólnej. Aktywnie prowadził mecenat, otaczając opieką uczącą się młodzież. Uważał, że warunkiem fortuny i pomyślności narodu jest utrzymanie w polskich rękach ziemi, handlu i rzemiosła. Pisał: „najgorsza przysługa dla kraju, to bankructwo polskiego warsztatu pracy”. Planował założenie w kórnickiej oficynie fabryki wyrobów włókienniczych i skórzanym, bazującej na miejscowych surowcach. Do narodowych powinności zaliczał zaopatrywanie się w polskie wyroby u polskich kupców, aby nie wzbogacać obcych. Wywierał naciski na krewnych i znajomych, aby wykupywali majątki ziemskie z rąk niemieckich. W swoim życiu Działyński realizował etykę powinności narodowej dostosowując ją do swoich środków i możliwości. Największe wydatki pochłaniało kolekcjonerstwo oraz przebudowa zamku. Niezbędnym wsparciem okazały się sumy posagowe żony, ulokowane w zagranicznych bankach. Można uznać za swoisty paradoks, że człowiek, który nie liczył się z kosztami zakupu książek i muzealiów, ograniczał do minimum swoje osobiste potrzeby. Wybrał ascetyczny styl życia, który był niezrozumiały dla wielkopolskiego ziemiaństwa. W kórnickim zamku nie znano kosztownych słabości, takich jak podróże, bale, przyjęcia czy rauty.

Prace budowlane związane z przebudową zamku trwały niemal nieprzerwanie od 1842 roku, dlatego życie rodzinne koncentrowało się w poznańskim pałacu. Zakończona w 1860 roku budowa ukazała oryginalne i harmonijne połączenie różnych stylów – gotyckiego, renesansowego, barokowego oraz ulubionej przez Działyńskiego sztuki mauretańskiej. W każdym wnętrzu dostrzec można dbałość o szczegóły architektoniczne, od sztukaterii sufitów po portale, kominki i tarcze herbowe. Naczelne miejsce zajmował herb Działyńskich – Ogończyk, często występujący obok herbu Zamoyskich – Jelita. Apologii rycerstwa służył strop Sali Jadalnej, w którego kasetonach umieszczono 71 tarcz herbowych. Od momentu objęcia Kórnik, Tytus Działyński kompletował wyposażenie poszczególnych pokoi – meble, obrazy, bibeloty. Przedmioty użytkowe musiały spełniać wymogi jego wyrafinowanego gustu, a o zakupie mebli decydowały względy artystyczne. Przy nabywaniu obrazów dużą rolę odgrywały względy historyczne. Działyński gromadził głównie płótna ze scenami historycznymi oraz portrety rodowe i portrety sławnych postaci. Największą wagę przywiązywał do militariów, pragnąc zobrazować uzbrojenie polskiego rycerstwa, zwłaszcza husarii. W jego bibliotece znajdował się imponujący zbiór: około 1000 rękopisów i 25 000 dzieł

drukowanych w 40 000 woluminów. Traktował bibliotekę jako własność narodową.

Przy zamku powstał rozległy ogród w stylu angielskim, do którego sprowadzono różnorodne gatunki drzew i krzewów, takie jak magnolie, tulipanowce, platany czy orzechy amerykańskie. Komponowano klomby z wysokich drzew, krzewów i kwiatów, wyznaczano przestrzenie trawników oraz położenie drzew samotników, tworzone aleje. Tytus Działyński przekazał majątek kórnicki i zbiory swojemu jednemu synowi Janowi, aktem notarialnym z 8 grudnia 1856 roku. Akt wiązał się z planowanym ożenkiem Jana z Izabelą Czartoryską, który odbył się 21 lutego 1857 roku w Paryżu. W planach ojca, mariaż z córką „niekoronowanego króla Polski” – Adama Jerzego Czartoryskiego, miał zapewnić Janowi dobry punkt wyjścia do odegrania wybitniejszej roli politycznej.

Zimą roku 1860/61 stan zdrowia Tytusa systematycznie się pogarszał. Działyński zmarł w nocy z 11 na 12 kwietnia 1861 roku w swoim poznańskim pałacu. Jego ostatniej woli nie spełniono. Żądał bowiem pogrzebu cichego i taniego, tymczasem żegnały go tłumy, które w ciągu dwóch następnym dni przeszły przed jego trumną, oddając hołd zmarłemu. W przemówieniach podkreślano zasługi człowieka, który odegrał tak dużą rolę w dziejach XIX-wiecznej Polski. Życie Tytusa Działyńskiego trafnie określają słowa: „broniał orężem, mową, piśmem i pługiem świętej sprawy polskiej”.



KANTOR

WYMIANY WALUT

DORABIANIE KLUCZY





TEL. 13 49 39 883
726 407 202
RYMANÓW,
UL. RYNEK 2

PON. - PIĄT.
8⁰⁰ - 16⁰⁰
SOBOTA
8⁰⁰ - 13⁰⁰

ZAPRASZAMY !

Kuźnia patriotów - Politechnika Lwowska

Historia, absolwenci i osiągnięcia naukowe do 1939 roku

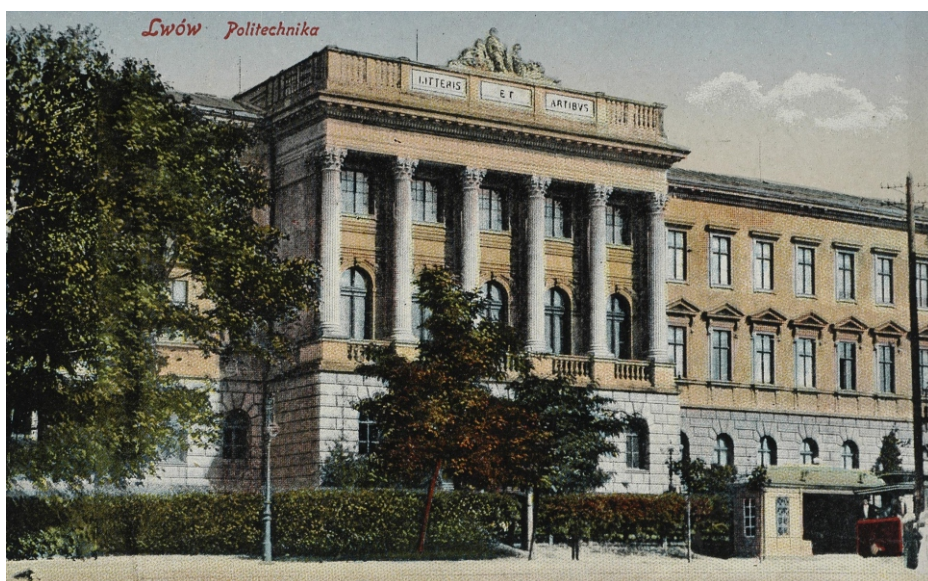
Politechnika Lwowska została powołana 24 stycznia 1843 r. na mocy dekretu cesarza Austrii Ferdynanda I jako Akademia Techniczna we Lwowie. Jej formalne otwarcie nastąpiło 4 listopada 1844 r. i datę tę uważa się za początek działalności uczelni. Była to druga wyższa uczelnia o profilu technicznym w Polsce, ustępując pod względem chronologicznym jedynie Szkole Akademiczno-Górnicznej w Kielcach utworzonej w 1816 r.

W początkowym okresie Akademia łączyła dwa trzyletnie oddziały – techniczny i handlowy – a wykłady prowadzono początkowo w języku niemieckim. Studenci rekrutowali się głównie z absolwentów czteroletnich szkół realnych oraz gimnazjów.

W ciągu XIX wieku szkoła rozwijała swoją strukturę organizacyjną i kształcenie: W 1872 r. zatwierdzono budowę nowego gmachu głównego, a od 1877 r. oficjalnie przemianowanie na Szkołę Politechniczną. Od 1877 r. język wykładowy stopniowo przekształcał się z niemieckiego na polski. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. uczelnia funkcjonowała w odrodzonej Rzeczypospolitej jako Politechnika Lwowska, zachowując wysoki poziom nauczania i organizacji. Do 1939 r. politechnika posiadała kilka wydziałów, m.in.: komunikacyjny, inżynierii lądowej i wodnej, architektoniczny, mechaniczny, chemiczny czy rolniczy. W roku akademickim 1938/39 studiowało tam ponad 3600 studentów, a kadrami tworzyło około 61 profesorów.

Politechnika Lwowska była kuźnią kadr technicznych, wojskowych i naukowych, których działalność miała znaczny wpływ na życie publiczne, naukę i przemysł w Polsce i na świecie. Do najbardziej znanych absolwentów i osób związanych z uczelnią (w większości lat międzywojennych) należą min.: Władysław Sikorski - generał, premier rządu RP na uchodźstwie i Naczelnik Wojsk Polskich, dowódca powstania warszawskiego i późniejszy premier emigracyjny, Stanisław Ulam - matematyk, jeden z twórców tzw. szkoły lwowskiej matematyki, uczestnik Projektu Manhattan i autor koncepcji Monte Carlo w obliczeniach numerycznych, Józef Beck - polityk i dyplomata, minister spraw zagranicznych II RP, Kazimierz Sosnkowski - Generał broni, polityk, jeden z najbliższych współpracowników Józefa Piłsudskiego.

Poza tym Politechnika dała Polsce wielu wybitnych



inżynierów, architektów, konstruktorów i działaczy społecznych, których kariera rozciąga się na najróżniejsze dziedziny techniki, nauki i administracji. Lista absolwentów Politechniki Lwowskiej obejmuje setki nazwisk, zarówno Polaków, jak i przedstawicieli innych narodowości obecnych w Galicji.

Politechnika była jednym z czołowych ośrodków badań technicznych i inżynierskich w II Rzeczypospolitej. Do najważniejszych obszarów naukowych realizowanych przez uczelnię przed wybuchem II wojny światowej należały: Inżynieria i konstrukcje – badania nad nowymi materiałami budowlanymi oraz konstrukcjami inżynierskimi o złożonych parametrach, mechanika i technologia maszyn – rozwój teorii maszyn, napędów i metod projektowania urządzeń przemysłowych, chemia techniczna – technologie chemiczne i analiza materiałów używanych w przemyśle, architektura i urbanistyka – kształtowanie nowoczesnej przestrzeni miejskiej, zwłaszcza w kontekście rozwoju urbanistycznego Galicji i Polski, Geodezja i komunikacja – badania nad systemami pomiarowymi, projektowanie i budowa dróg oraz infrastruktury transportowej. Wiele projektów akademickich było publikowanych w prestiżowych czasopismach technicznych takich jak „Czasopismo Techniczne” czy „Przegląd Techniczny”. Profesor Kazimierz Vetulani, na przykład, pozostawił dziesiątki prac z zakresu inżynierii oraz matematyki stosowanej, w tym analizy problemów konstrukcyjnych mostów i struktur budowlanych.

Efektom tych badań była budowa trwałych mostów, dróg i obiektów użyteczności publicznej w Galicji i II RP. Rozwiązania opracowane przez lwowskich inżynierów wpływały na bezpieczeństwo transportu, ochronę przeciwpowodziową oraz rozwój miast. Wyniki badań wykorzystywano również w przemyśle chemicznym, rafineryjnym i materiałowym. Przekładało się to na lepsze paliwa, nawozy sztuczne oraz materiały



budowlane, które trafiły bezpośrednio do użytku codziennego. Absolwenci projektowali kamienice, szkoły, dworce i osiedla, które do dziś stanowią trwały element krajobrazu wielu miast Europy Środkowo-

Wschodniej. Dbalność o światło, wentylację i układ przestrzenny wpływała bezpośrednio na jakość życia mieszkańców.

Studenci i absolwenci Politechniki Lwowskiej aktywnie uczestniczyli w życiu społecznym i narodowym, stanowiąc liczną grupę członków takich organizacji jak np. „Bratnia Pomoc”. Studenci brali też udział w walkach Legionów Polskich i obronie Lwowa w latach 1918–1920. Wielu z nich, decydowało później o kształcie II Rzeczypospolitej zajmując prominentne stanowiska w wojsku i administracji państwowej. Instytucja ta była tak ważna, że sam Jan Matejko zaprojektował i w części namalował cykl 11 obrazów, które zawisły w auli Politechniki.

Do wybuchu II wojny światowej, Politechnika Lwowska stała się jednym z najważniejszych ośrodków technicznych w Polsce i Europie, kształciła inżynierów, architektów i naukowców, których kompetencje były kluczowe dla modernizacji gospodarki oraz bezpieczeństwa państwa. Jej programy nauczania łączyły wiedzę teoretyczną z praktyką przemysłową i badawczą, a uczelnia była znana z wysokiego poziomu kształcenia. Pamiętajmy o tej wyjątkowej przestrzeni edukacyjnej – wychowawczej, o dziedzictwie Kresowej edukacji, której niedościgniony do dnia dzisiejszego poziom, sprawiał, że Polska potrafiła wykształcić wybitną klasę polityczną i wojskową, która z powodzeniem budowała wielkość Rzeczypospolitej.

Beata Litwin

KĄCIK POEZJI

*W babcinym domu pod strzechą
ściany bielone witały
obrazy Jezusa Maryi
na ścianach z godnością wisały*

*Stół mały okrągły dębowy
co liczył już chyba pół wieku
był świadkiem niejednej rozmowy
człowieka z drugim człowiekiem*

*Zdobnym obrusem przykryty
zapraszał wszystkich do siebie
przy nim pisano w zeszytach
przy nim dzielono się chlebem*

*W babcinym domu pod strzechą
pachniało bułkami i mlekiem
pierzyna z puchu gęsiego
nocami grzała mnie dziecię*

*Pianie koguta budziło
wszystkich sąsiadów z rana
na stole się mleko studziło
i taca drożdżówek czekała*

*Bo babcia z samego ranka
bułeczki nam wypiekała
by wnuków cała gromadka
z jedzenia radochę miała*

*W babcinym domu pod strzechą
nigdy nie czuło się nudy
pomagał nam w tym piesek Leon
i kotek Mruczek rudy*

*Wieczorem gdy noc już nastała
pacierzem kończyliśmy dzionek
A potem nam babcia czytała
bajeczki ulubione*

Mieszkańcy Klimkówki pożegnali prof. dr hab. Pana Zbigniewa Rajchla

Z wielkim smutkiem głębokim żalem przyjęła Klimkówka wiadomość o śmierci wybitnego rodaka prof. dr hab. Pana Zbigniewa Rajchla, który zmarł 3 września 2025 r. we Wrocławiu, w otoczeniu swoich najbliższych kolegów i przyjaciół z Uniwersytetu Medycznego, z którymi współpracował przez wiele lat.

Jego niezwykła pracowitość i wytrwałość doprowadziła Go do osiągnięć naukowych w dziedzinie anatomii człowieka znanych nie tylko w Polsce. Pan prof. Rajchel urodził się 26 listopada 1931 r. w Klimkówce. Szkołę Podstawową ukończył w Klimkówce i tam spędził dzieciństwo i lata młodzieńcze w trudnym okresie okupacji hitlerowskiej. Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego w Iwoniczu Zdroju wyjechał do Wrocławia, gdzie studiował antropologię na Uniwersytecie Medycznym. Był od lat studiów związany z Wrocławiem.

W roku 1993, jubileuszowym roku 750-lecia śmierci św. Jadwigi Śląskiej, patronki Śląska, Polski i Europy, kiedy to szczególne uroczystości odbywały się we Wrocławiu, prof. Zbigniew Rajchel zaprezentował na międzynarodowej konferencji naukowej z udziałem niemieckich hierarchów kościelnych i historyków zrekonstruowany wizerunek głowy i rysów twarzy św. Jadwigi Śląskiej. Rekonstrukcję tą przygotował na prośbę kardynała Henryka Gulbinowicza. Dokonał jej na podstawie relikwii przechowywanych we Wrocławiu i Trzebnicy. Odtworzenie oblicza św. Jadwigi po 750-latach od śmierci, było niełatwym zadaniem. W bazylice trzebnickiej znajdowała się niekompletna czaszka Świętej, a w archikatedrze wrocławskiej jej żuchwa. Badania antropologiczne potwierdziły autentyczność tych szczątków. Uszkodzenia zachowanej czaszki były bardzo duże, dlatego praca rekonstruktorska była żmudna i długotrwała. Profesor Rajchel najpierw wykonał gipsowe kopie relikwii i na nich prowadził prace związane z odtwarzaniem brakujących kości. Zastosowanie tworzyw elastycznych zapewniło dokładność kopii. Trójwymiarowe popiersie św. Jadwigi Śląskiej, patronki Śląska, Polski i Europy zostało umieszczone w bazylice w Trzebnicy, ponieważ ta Święta założyła tam klasztor cysterek, w którym przebywała po śmierci męża. Profesor Rajchel, jak już wcześniej wspominałam, był od lat studiów związany z Wrocławiem. Od 1962 r. był pracownikiem naukowym Uniwersytetu Medycznego. Przez wiele lat kierował Zakładem Anatomii Prawidłowej Człowieka tej uczelni. Był wybitnym polskim anatomem, jednym z twórców tzw. Wrocławskiej Szkoły Rekonstrukcji. Wykonał również rekonstrukcję głowy bł. Czesława, Patrona Wrocławia oraz zrekonstruował osiem głów średniowiecznych mieszczan gdańskich dla



skansenu przy Muzeum Archeologicznym w Gdańsku. Dokonał też rekonstrukcji czaszki Janiny Lewandowskiej, polskiej lotniczki, jedynej kobiety zamordowanej w Katyniu.

Profesora Zbigniewa Rajchla łączyła głęboka więź z rodzinną miejscowością, dlatego też chciał chociaż małą część swoich osiągnięć naukowych jej podarować. Tak więc kopię odtworzonego popiersia św. Jadwigi Śląskiej przekazał w darze dla kościoła parafialnego rodzinnej Klimkówki. Odtąd ta Święta, która jest patronką Śląska i całej Polski, czuwa również nad rodzinną wioską Profesora Rajchla i jej mieszkańcami, a jej kult rozszerza się na całe Podkarpacie. Mieszkańcy Klimkówki gorąco modlą się do niej i wypraszają łaski dla swoich rodzin, dla parafii i całej naszej Ojczyzny.

Grób prof. dr hab. Zbigniewa Rajchla znajduje się na cmentarzu parafialnym w Klimkówce.

Autorka nekrologu składa wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego i dziękuje za udostępnienie przekazanego materiału.

SPOTKANIE PRZY ŻŁÓBKU

Spotkanie przy żłóbkku to ciepłe, rodzinne wydarzenie, często w oktawie Bożego Narodzenia, łączące pokolenia w kolędowaniu, dzieleniu się radością i prostym uwielbieniu Dzieciątka Jezus, integrujące wspólnotę przez wspólną modlitwę i zaangażowanie dzieci i młodzieży, które wnoszą spontaniczną radość. Takie wydarzenia podkreślają wartość żłóbkka jako symbolu miłości Boga i budują poczucie wspólnoty, często z udziałem scholi, radosnymi instrumentami i prostymi wzruszeniami, przypominając o istocie świąt.

28 grudnia 2025 roku w Niedzielę Świętej Rodziny w kościele pw. Bożego Miłosierdzia w Bałuciance odbyło się spotkanie modlitewne, adoracyjne przygotowane przez dzieci młodzież oraz scholę „W blasku Ducha” z Bałucianki. Po spotkaniu modlitewnym dalsza część wspólnego świętowania odbyła się w sali Domu Ludowego. Pani Beata Litwin wraz z sołtysiem wioski Panem Józefem Łosiem przywitani zaproszonych gości, którzy zaszczylicili swoją obecnością na opłatkowym spotkaniu: burmistrz Gminy Rymanów Grzegorz Wołczański, zastępca burmistrza Sylwester Litwin, prezes Uzdrawiska Rymanów Małgorzata Szeliga, dyrektor Zakładu Produkcji Wód w Rymanowie Zdroju Daniel Smoleń, Kazimierz Cetnarski prezes Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rymanowie oraz pan Ryszard Krukar, przyjaciel wioski, oraz jej mieszkańcy. Wszyscy obecni, złożyli sobie wspólne życzenia, połamali się opłatkiem, a następnie zasiedli do stołu, gdzie mogli skosztować, tradycyjnych wigilijnych potraw, przygotowanych przez KGW w Bałuciance. To świąteczne wydarzenie upłynęło w ciepłej, miłej i duchowej atmosferze, przy wspólnym śpiewaniu kolęd przy akompaniamencie akordeonu na którym przygrywał pan Konrad Barć.



Organizatorami spotkania modlitewno opłatkowego byli: Proboszcz Parafii Królik Polski Wojciech Bolanowski, Schola „W blasku Ducha”, Sołtys wsi Bałucianka Józef Łoś, KGW Bałucianka.

Tekst i zdjęcia Rafał Głód



PTG „Sokół” Rymanów organizatorem Ogólnopolskich Zawodów Strzeleckich

29 listopada 2025 roku Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Rymanowie, po raz siódmy, zorganizowało Ogólnopolskie Zawody TG „Sokół” w sportach obronnych. Tym razem był to dwubój strzelecki. Zawody odbyły się w Zespole Szkół Publicznych w Rymanowie i składały się z pojedynku strzeleckiego rozgrywanego w hali sportowej oraz strzelectwa kulowego na strzelnicy sportowej.

W pojedynku strzeleckim rywalizowały drużyny składające się z jednego strzelca i jednej strzelczyni. Strzelano z karabinków laserowych do celów oddalonych o 10 m. Zwycięsko z pojedynku wychodził ten, który zanotował więcej celnych strzałów lub ten, który w przypadku takiej samej ilości trafień, zrobił to szybciej. Rywalizowano systemem „każdy z każdym”. Prowadzona była klasyfikacja indywidualna wśród kobiet i mężczyzn oraz klasyfikacja drużynowa. Natomiast w strzelectwie kulowym strzelano z karabinków kbks do tarcz oddalonych o 50 m. Każdy zawodnik oddawał trzy strzały próbne oraz pięć ocenianych. Tutaj również prowadzona była klasyfikacja indywidualna kobiet i mężczyzn oraz drużynowa. O zwycięstwie zespołowym w dwuboju strzeleckim decydowała ilość zdobytych punktów pomocniczych, przez poszczególne drużyny, w pojedynku strzeleckim oraz strzelectwie kulowym.

Uroczystego otwarcia zawodów dokonał wicedyrektor w ZSP Rymanów, pan Wojciech Kilar, który podczas zmagani strzeleckich pełnił funkcję instruktora na strzelnicy wirtualnej, gdzie każdy chętny mógł sprawdzić swoje strzeleckie umiejętności.

W zawodach wzięło udział sześć Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”: PTG „Sokół” Międzybrodzie Bialskie w Gminie Czernichów, TG „Sokół” Sądecczyzna, TG „Sokół” Dynów, PTG „Sokół” 1893 w Mielcu, TG „Sokół” Sanok i PTG „Sokół” Rymanów. Druhowie z Rymanowa wystąpili w składzie: Kinga Hnat, Emilia Bouguenna, Anna Dudek, Oliwia Łukacz, Rodion Tkachenko, Szymon Staroń, Szymon Szerszeń oraz Kamil Prorok i zdobyli drużynowo trzecie miejsce.

Pojedynek strzelecki sędziował druh Kazimierz Cetnarski. Funkcję kierownika strzelnicy sprawowała Izabela Cetnarska. Sekretarzem zawodów był Artur Sołtysik. Podczas uroczystej ceremonii medalowej obecny był Burmistrz Gminy



Rymanów, pan Grzegorz Wołczański oraz wice dyrektor w ZSP Rymanów, pan Wojciech Kilar.

Następnie 13 grudnia 2025 roku czteroosobowa drużyna rymanowskich druhów (Rodion Tkachenko, Szymon Szerszeń – uczniowie LO Rymanów oraz Marek Sokołowski i Kazimierz Cetnarski), w stawce ośmiu drużyn, wystrzelała drugie miejsce w Międzybrodziu Bialskim na Śląsku. Zawody strzeleckie z broni laserowej połączone z konkursem wiedzy z zakresu genezy powstania Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych "Solidarność" były końcowym akcentem uroczystości z okazji 45. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”. W ramach uroczystych obchodów, oprócz zawodów strzeleckich, druhowie PTG „Sokół” w Gminie Czernichów zorganizowali również uroczyste ślubowanie Sokolów. Odprawiona została Msza Święta w intencji Sokolstwa Polskiego i zaprezentowana okolicznościowa wystawa. Naoczni świadkowie stanu wojennego opowiadali o swoich przeżyciach z obozów internowania. Sokoli z Międzybrodzia Bialskiego zaprezentowali inscenizację odczytania odezwy do narodu, przez gen Wojciecha Jaruzelskiego, wprowadzającego stan wojenny w Polsce oraz zaaranżowali sceny obrazujące pacyfikację solidarnościowych demonstracji robotników przez oddziały ZOMO.

Marek Sokołowski



NATURALNE WODY Z RYMANOWA-ZDROJU



lat Uzdrowiska Rymanów S.A.



Dziedzictwo, które zobowiązuje. 150 lat Uzdrowiska Rymanów

- rozmowa z dr inż. Małgorzatą Szeligą, Prezes Zarządu „Uzdrowisko Rymanów” S.A.

Są miejsca, które powstają nagle, i takie, które rodzą się powoli, niemal niezauważalnie, dojrzewając razem z historią. Rymanów-Zdrój należy do tej drugiej kategorii. W 2026 roku mija 150 lat od odkrycia leczniczych wód mineralnych, które zapoczątkowały historię uzdrowiska. O czasie, pamięci miejsca i odpowiedzialności za przyszłość rozmawiamy z dr inż. Małgorzatą Szeligą, Prezes Zarządu Uzdrowiska Rymanów.

Pani Prezes, 150 lat istnienia uzdrowiska to nie tylko historia firmy czy infrastruktury. Czym naprawdę jest ta rocznica?

To jubileusz miejsca i ludzi, nie tylko instytucji. Uzdrowisko Rymanów przez półtora wieku było przestrzenią spotkania natury, medycyny i człowieka. Przetrwowało zmiany granic, ustrojów, wojen i kryzysów. Sto pięćdziesiąt lat istnienia oznacza ciągłość myślenia o zdrowiu, o relacji człowieka z naturą i o odpowiedzialności za miejsce, które służy kolejnym pokoleniom. Rymanów-Zdrój nie jest projektem jednego czasu ani jednej epoki. Jest organizmem, który rozwijał się, upadał, podnosił i za każdym razem wracał do swojej podstawowej misji – leczenia i regeneracji człowieka.

Początek tej historii przypada na drugą połowę XIX wieku...

Tak, dokładnie na rok 1876. Wtedy Anna i Stanisław Potoccy odkryli źródła wód mineralnych w dolinie rzeki Tabor. To odkrycie wpisywało się w szerszy europejski kontekst rozwoju uzdrowisk, ale jednocześnie miało bardzo lokalny charakter. Szybko przeprowadzone badania chemiczne potwierdziły, że są to wody o wyjątkowych właściwościach – bogate m.in. w jod i żelazo. To był



moment przełomowy, który zdecydował o dalszych losach tej części regionu.

Rymanów-Zdrój bardzo szybko zyskał renomę...

Zadziwiająco szybko. Już w latach 80. XIX wieku uzdrowisko było znane poza granicami regionu. Medal zdobyty na wystawie w Krakowie w 1882 roku potwierdził wysoką jakość wód i metod leczenia. W krótkim czasie powstały pierwsze domy zdrojowe, pensjonaty i wille, często projektowane z dużą dbałością o estetykę i relację z krajobrazem. W 1890 r. było już 10 willi i pensjonatów. Architektura drewnianych budynków, wkomponowana z wyczuciem w piękno otaczającej zdroj przyrody, tworzyła szczególnie klimat kurortu. To nie był przypadkowy rozwój – to była świadoma wizja uzdrowiska jako miejsca eleganckiego, ale dostępnego.

Jaką rolę pełniło uzdrowisko w życiu społecznym tamtych lat?

Było czymś znacznie więcej niż tylko ośrodkiem leczenia. Rymanów-Zdrój stał się przestrzenią spotkań, rozmów, odpoczynku i kultury. Kuracjusze przyjeżdżali tu na tygodnie, czasem na całe sezony. Tworzyła się specyficzna wspólnota ludzi, którzy łączyli troskę o zdrowie z życiem towarzyskim i intelektualnym. Rozwój uzdrowiska znacząco wpływał na życie gospodarcze, społeczne i kulturalne regionu. Rymanów-Zdrój odwiedzali m.in. St. Wyspiański, K. Przerwa-Tetmajer, K. Makuszyński. Ten aspekt, uzdrowisko jako miejsce spotkania, pozostał ważny również dziś.

Historia XX wieku przyniosła jednak wiele dramatycznych przerw...

Niestety tak. I wojna światowa, a następnie II wojna światowa doprowadziły do poważnych zniszczeń



infrastruktury uzdrowskiej. Spłonęły budynki, przerwana została ciągłość działalności, zmieniły się realia polityczne i gospodarcze. A jednak za każdym razem następowała odbudowa. To dowód ogromnej determinacji ludzi związanych z Rymanowem-Zdrojem. Po 1945 roku uzdrowsko stało się jednym z ważniejszych ośrodków leczenia uzdrowskiego w Polsce, szczególnie w zakresie rehabilitacji dzieci.

Czy ten powojenny etap wpłynął na dzisiejszy charakter uzdrowska?

Bardzo mocno. Ugruntował społeczną misję uzdrowska jako miejsca dostępnego, pełniącego ważną funkcję w systemie ochrony zdrowia. Leczenie dzieci, rehabilitacja, profilaktyka – to wszystko stało się integralną częścią naszej tożsamości. Jednocześnie nigdy nie utraciliśmy związku z naturą i krajobrazem, które od początku były fundamentem skutecznej terapii.

Jak dziś, po 150 latach, definiuje Pani misję Uzdrowska Rymanów?

Jako harmonijne połączenie tradycji i nowoczesności. Z jednej strony korzystamy z tych samych zasobów naturalnych, które odkryto w XIX wieku. Z drugiej – stosujemy współczesne metody diagnostyczne, rehabilitacyjne i lecznicze. Równie ważna jest dla nas odpowiedzialność za dziedzictwo architektoniczne i kulturowe oraz za środowisko naturalne, w którym funkcjonujemy.

Jubileusz to także moment spojrzenia w przyszłość...

Zdecydowanie. Rok 150-lecia traktujemy jako punkt odniesienia dla kolejnych dekad. To czas refleksji strategicznej: jak rozwijać uzdrowsko w sposób zrównoważony, jak odpowiadać na zmieniające się potrzeby zdrowotne społeczeństwa, jak zachować to, co najcenniejsze, a jednocześnie nie zamykać się na innowacje. Chcemy, aby Rymanów-Zdrój był uzdrowskiem nowoczesnym, ale zakorzenionym w tradycji.

Jaką rolę w tym procesie odgrywa lokalna społeczność i region?

Fundamentalną. Uzdrowsko nie funkcjonuje w oderwaniu od ludzi, którzy je tworzą i współtworzyli przez pokolenia. To mieszkańcy, lokalne instytucje i organizacje społeczne budują jego codzienność, nadają mu sens i ciągłość. Rymanów-Zdrój jest nierozdzielnie związany z regionem, jego historią, pracą i tożsamością. Jubileusz 150-lecia jest więc nie tylko rocznicą uzdrowska, lecz także świętem mieszkańców i całej społeczności, która od półtora wieku współuczestniczy w jego istnieniu i rozwoju.

Na zakończenie – czego życzyłaby Pani Uzdrowsku Rymanów na kolejne 150 lat?

Życzę mu mądrości w zarządzaniu i rozwoju. Aby nigdy nie zatracił swojej istoty – leczenia opartego na naturze, ciszy i czasie. Aby potrafiło odpowiadać na wyzwania przyszłości, nie zapominając o przeszłości. I aby nadal było miejscem, do którego ludzie przyjeżdżają nie tylko po zdrowie, ale też po spokój i równowagę.



Uzdrowisko Rymanów na EKOGALI 2025

Uzdrowisko Rymanów wzięło udział w XIX edycji Międzynarodowych Targów Produktów i Żywności Wysokiej Jakości „EKOGALA”, które odbyły się w dniach 13–14 grudnia 2025 r. w ZEN.COM EXPO – Centrum Wystawienniczo-Kongresowym w Jasionce. To jedno z największych wydarzeń w Polsce promujących ekologiczne i tradycyjne produkty wysokiej jakości.

Podczas targów Uzdrowisko zaprezentowało swoją ofertę w przestrzeni prozdrowotnej i ekologicznej, promując naturalne wody mineralne z Rymanowa-Zdroju oraz kosmetyki Celestin. Obecność na EKOGALI była kolejnym elementem działań na rzecz popularyzacji zdrowego stylu życia i naturalnych rozwiązań prozdrowotnych.



Spotkanie wigilijne pracowników Uzdrowiska Rymanów S.A.

Grudniowe spotkanie wigilijne pracowników Uzdrowiska Rymanów stało się okazją do wspólnego podsumowania mijającego roku w świątecznej, pełnej życzliwości atmosferze.

Podczas Wigilii prezes zarządu Uzdrowiska Rymanów, dr inż. Małgorzata Szelińska, podziękowała pracownikom za ich zaangażowanie, profesjonalizm i codzienną pracę na rzecz rozwoju spółki. W swoim wystąpieniu podkreśliła, że kapitał ludzki jest największą wartością uzdrowiska, a współpraca i wzajemny szacunek stanowią fundament jego dalszego rozwoju. Prezes złożyła również wszystkim obecnym świąteczne życzenia zdrowia, spokoju oraz pomyślności w nadchodzącym roku.

Nie zabrakło tradycyjnych potraw wigilijnych, dzielenia się opłatkiem oraz wspólnych rozmów przy świątecznym stole.

Spotkanie było wyrazem wdzięczności uznania zarządu wobec pracowników i ważnym elementem budowania dobrej atmosfery w miejscu pracy.



Stowarzyszenie „Nasz Rymanów” z wizytą w Oleszycach



Oleszycy to kolejne miejsce związane z hrabiną Anną z Działyńskich Potocką, które z okazji nadchodzącej 100. Rocznicy Jej śmierci odwiedzili członkowie Stowarzyszenia „Nasz Rymanów”: Czesław Szajna oraz Zygmunt Pelczar. Zaproszenie do odwiedzenia Oleszyc wystosowała pani Irena Janiszkiwicz - kierownik miejscowej biblioteki. Oleszycy były częścią rozległych dóbr Potockich, jednej z najpotężniejszych rodzin magnackich w Rzeczypospolitej. Hrabina Anna przebywając w Dreźnie, gdzie zgłębiała tajniki malarstwa i rzeźby, spotkała swoją wielką, pierwszą miłość – Stanisława Potockiego. Po ślubie zawartym w 1866 roku, Potoccy objęli swój dział rodzinny w Oleszycach koło Lubaczowa. Ratując zrujnowane gospodarstwo, za wszelką cenę pragnęli zachować zabytkowy pałacyk po Janie III Sobieskim. Niestety, różne wydarzenia historyczne sprawiły, że pałacu dziś już nie zobaczymy. Pozostały jedynie zabezpieczone fragmenty fundamentów oraz makieta dawnej budowli pałacowej. Można obejrzeć natomiast inne pamiątki po Potockich zgromadzone w oleszyckiej bibliotece, w tym opracowania historyczne i literaturę przedmiotową. Pamięć o rodzie Potockich jest pielęgnowana przez oleszycką społeczność. Prezes Stowarzyszenia „Nasz Rymanów”, pan Czesław Szajna, przekazał na ręce pani Ireny kilka miesięczników „Nasz Rymanów” i zaprosił przedstawicieli społeczności Oleszyc na czerwcowe obchody jubileuszowe w Rymanowie.



Po co się uczyć chemii?

Poniżej przedstawiamy kilka przykładowych substancji, które każdy z nas ma w domu, a może nawet nie wiemy, jak bardzo są niebezpieczne. Wybraliśmy tylko kilka, gdyż opisanie wszystkich zajęłoby sporych rozmiarów książkę.

Opowiemy o wodorotlenku sodu (który jest sprzedawany w sklepach z dodatkiem aktywatora aluminiowego i występuje pod nazwą Kret), bateriach (tych małych w kształcie monet), substancjach znajdujących się w patelniach nieprzywieralnych i kosmetykach, opakowaniach zawierających bisfenol A.

Wiadomo, że udrażniacz do rur, którego głównym składnikiem jest wodorotlenek sodu ma odpowiednie przeznaczenie. Niestety, niektórzy ludzie wpadają na pomysł aby tę substancję rozpuścić w wodzie i używają do tego szklanki lub butelki. To ogromny błąd! Do szklanek czy butelek po napojach nie wolno wlewać niczego, co nie nadaje się do picia! Czasem odruchowo sięgamy po szklankę lub butelkę z płynem aby się napić. Wypicie wodnego roztworu wodorotlenku potasu (NaOH) jest niezwykle niebezpieczne i może prowadzić do poważnych, żrących oparzeń jamy ustnej, przełyku, żołądka oraz uszkodzenia innych organów wewnętrznych, co może nawet skończyć się śmiercią. Jeśli roztwór wodorotlenku sodu dostanie się do oczu, spowoduje poważne oparzenia i uszkodzenia. Spożycie NaOH może prowadzić do zbyt wysokiego poziomu potasu (hiperkaliemii), co zaburza pracę serca, powodując arytmie, a nawet zatrzymanie krążenia. W skrajnych przypadkach może dojść do niewydolności serca i płuc.

Co należy zrobić w przypadku spożycia? Natychmiast zadzwonić pod numer alarmowy 112 lub 999. **NIE WOLNO** wywoływać wymiotów – to spowoduje dodatkowe uszkodzenie przełyku. Trzeba wypluć usta wodą, jeśli poszkodowany jest przytomny i jest w stanie to zrobić. Jeśli to możliwe, dobrze jest podać do wypicia rozcieńczony roztwór, np. kwasu cytrynowego. I zapewnić dostęp do świeżego powietrza.

Niebezpiecznym składnikiem związanym z patelniami nieprzywierającymi jest PFOA (kwas perfluorooktanowy), który był używany w produkcji teflonu, oraz samo PTFE (Teflon) może stać się toksyczny po przegrzaniu lub uszkodzeniu powłoki, uwalniając szkodliwe substancje do żywności. Nowoczesne patelnie są wolne od PFOA, ale nadal wymagają ostrożności – należy unikać przegrzewania i nie używać metalowych narzędzi, które mogą porysować powłokę.

PFOA (Kwas perfluorooktanowy) to chemiczny dodatek używany do produkcji powłok teflonowych, kosme-



tyków, takich jak np. wodoodporny tusz do rzęs lub nieścieralna szminka. PFOA obecnie jest uważany za szkodliwy dla zdrowia. Związany z ryzykiem wystąpienia nowotworów oraz problemów z tarczycą. W większości krajów, w tym w Polsce, jego użycie w produkcji patelni zostało zakazane, a nowe patelnie są "PFOA-free".

PTFE (Politetrafluoroetylen – Teflon. Sam materiał PTFE jest bezpieczny w normalnej temperaturze, ale staje się problematyczny, gdy się przegrzeje lub ulegnie uszkodzeniu. W temperaturze powyżej 260°C powłoka może się rozkładać i uwalniać szkodliwe opary i cząsteczki. Porysowana lub uszkodzona powłoka pozwala na łatwiejsze uwalnianie się cząsteczek do żywności.

Co robić, by używać ich bezpiecznie? Wybierać patelnie z oznaczeniem "PFOA-free". Unikać przegrzewania patelni. Używać drewnianych lub silikonowych przyborów, aby nie porysować powłoki. Nie używać patelni z uszkodzoną powłoką.

A teraz kilka słów o bateriach. Często zdarza się, że małe dzieci połykają baterie (te srebrne w kształcie monet). Dzieci poznają świat właśnie w taki sposób – wszystko wkładają do buzi.

Połknięcie baterii przez dziecko może zakończyć się śmiercią, ponieważ w kontakcie z wilgotną śluzówką przełyku dochodzi do reakcji chemicznej wywołującej poparzenia i martwicę tkanek, co może prowadzić do perforacji (popękania ścian) przełyku, krwotoku,

niedrożności i innych, nieodwracalnych uszkodzeń zagrażających życiu. Niezwłoczna pomoc medyczna jest kluczowa, nawet jeśli dziecko początkowo nie wykazuje objawów chorobowych. W skład takich baterii wchodzi mangan oraz bardzo żrący wodorotlenek potasu (KOH).

Niektóre opakowania z tworzyw sztucznych zawierają związek chemiczny zwany bisfenol A. Ma on budowę podobną do żeńskiego hormonu – estrogenu. Bisfenol A powoduje zmiany hormonalne w organizmie a to pociąga za sobą lawinę problemów zdrowotnych. Należy unikać kupowania napojów w plastikowych butelkach zwłaszcza, jeśli kupujemy je dla dzieci. Plastikowe bidony, butelki dla niemowląt, smoczki też należy starannie wybierać i czytać etykiety. Należy wybierać te, które nie zawierają bisfenolu A

Wnioski:

Należy uważnie czytać etykiety i przechowywać niebezpieczne substancje poza zasięgiem dzieci i zawsze mieć na uwadze bezpieczeństwo swoje i innych. Niedawno w Internecie był bardzo popularny challenge „Zjedz kapsułkę piorącą”. Niektórzy niestety owe wyzwanie podjęli... Oto czym grozi nieznajomość fizyki i chemii.

Uczniowie z Koła naukowego Kwant we Wróbliku Szlacheckim.

Artykuł powstał w trakcie realizacji X etapu projektu edukacyjnego Być jak Ignacy „Kopalnia wiedzy”.

Zajęcia taktyczne 2 OPW – zakończenie roku!

W grudniu klasa 2 OPW zakończyła ostatnie w tym roku kalendarzowym intensywne szkolenie taktyczne pod okiem operatora WCR Jasło.

W programie znalazły się m.in.:

- bezpieczne posługiwanie się bronią,
- poruszanie się w terenie zalesionym,
- procedury zerwania kontaktu z przeciwnikiem – wszystko w warunkach zbliżonych do realnych działań.

Dziękujemy instruktorowi za profesjonalne podejście i cenną wiedzę, a uczniom za zaangażowanie, dyscyplinę i świetną pracę w zespole.

To był intensywny okres szkoleniowy – a następne szkolenia w roku 2026 zakładamy, że spełnią oczekiwania instruktorów z WCR Jasło oraz uczniów klas mundurowych.





Na lotnisku Rzeszów-Jasionka wzrośnie poziom bezpieczeństwa oraz komfort pasażerów podczas odpraw. Zarząd portu zamówił nowoczesny sprzęt do wykrywania materiałów wybuchowych, który usprawni kontrolę bezpieczeństwa.

Wojewoda Teresa Kubas-Hul wydała zezwolenie na realizację budowy nowego wjazdu na teren podrzeszowskiego lotniska w Jasionce wraz z infrastrukturą towarzyszącą. To jedna z największych inwestycji w historii portu, warta ponad 30 mln zł.

I Społeczne LO im. Hetmana Jana Tarnowskiego w Tarnobrzegu oraz Technikum nr 2 im. Stefana Banacha w Jarosławiu to najlepsze szkoły średnie woj. podkarpackiego w Rankingu Liceów i Techników Perspektywy 2026. Zwyciężyły w nim XIV LO im. Stanisława Staszica w Warszawie (najlepsze liceum) oraz (ex aequo) krakowskie Technikum Łączności nr 14 im. Obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku i warszawskie Technikum Mechatroniczne nr 1 im. P. Drzewieckiego (najlepsze technikum).

Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie zakończył etap projektowy i uzyskał decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID) dla zadania pn. "Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 896 na odcinku od m. Czarna Górna do m. Smolnik" czyli części tzw. Wielkiej Pętli Bieszczadzkiej. Decyzja została wydana przez Wojewodę Podkarpackiego.

Tabor podkarpackiej Policji wzbogacił się o 28 najnowszych pojazdów, które będą wykorzystywane w codziennej służbie przez funkcjonariuszy ruchu drogowego oraz prewencji w komendach miejskich i powiatowych na terenie województwa. Łączna wartość zakupu wyniosła 6 298 172 złotych.

Z danych Krajowego Centrum Monitorowania Ratownictwa Medycznego wynika, że w 2025 r. w Polsce karetki pogotowia ratunkowego wyjechały do blisko 3,4 mln. wezwań. Najwięcej wyjazdów – nawet 10 dziennie – realizowały zespoły z Sosnowca, a najwięcej pacjentów pogotowia przyjął Szpital Uniwersytecki w Krakowie. Ratownicy z Podkarpacia wyjeżdżali 170 375 razy. Najwięcej pacjentów przyjął Szpital Wojewódzki w Przemyślu – 8 724.

GDDKiA złożyła do wojewody podkarpackiego wniosek o pozwolenie na budowę drogi ekspresowej S19 Jawornik – Lutcza. To ostatni fragment szlaku Via

Carpatia w województwie podkarpackim, który czeka na ten dokument. Odcinek poprowadzony będzie m.in. estakadą o długości 815 m nad istniejącą drogą krajową nr 19 na filarach o wysokości nawet do 36 m. Estakada przejdzie w dwunawowy tunel o długości 2,8 km pod górą Kamieniec. Będzie to najdłuższy z trzech tuneli, jakie powstaną na S19 w województwie podkarpackim.

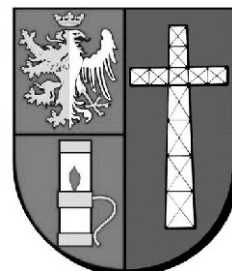
1 stycznia formalnie (nie działał od lipca 2025 roku), został zamknięty jedyny obecnie w Bieszczadach, oddział ginekologiczno-położniczy w szpitalu w Lesku. Szpital w Lesku odsyła do szpitali z oddziałami porodowymi w Krośnie, Brzozowie bądź w Przemyślu. Zapewnia też pomoc położnej dyżurującej przez 24 godziny na dobę na szpitalnym oddziale ratunkowym.

W 2025 roku podkarpacki strażacy wyjeżdżali do blisko 29000 zdarzeń. Niemal 80% z nich to tak zwane miejscowe zagrożenia, czyli interwencje niezwiązane z ogniem. Przez cały miniony rok, przez 24 godziny na dobę strażacy wyjeżdżali do działań średnio co 18 minut.

Na początku roku naukowcy pobrali próbki DNA od prawie 140 mężczyzn, mieszkających w okolicach Biecza, Krosna i Łańcuta w celu zbadania, skąd przywędrowali ich przodkowie. Wymazy były pobierane na potrzeby interdyscyplinarnego programu o nazwie „Głuchoniemcy”. Trafia one do biologów pracujących w Centrum Nowoczesnych Technologii Uniwersytetu Warszawskiego. Następnie zajmą się nimi geografowie z zespołu prof. Marcina Wojciecha Solarza.

Za nami pierwsze w tym roku uroczyste ślubowanie nowo przyjętych funkcjonariuszy. 28 policjantek i policjantów odebrało legitymacje z rąk komendanta wojewódzkiego nadinsp. Andrzeja Patrzalka. W 2025 roku do służby w podkarpackim garnizonie wstąpiło **143** funkcjonariuszy, w tym **35** kobiet. Łącznie w garnizonie podkarpackim służbę pełni **4786** funkcjonariuszy, w tym **862** kobiety.

Z powiatu...



Pałac Kaczkowskich w nowej odsłonie będzie gotowy w przyszłym roku. Opuszczony zabytek zyska nowe życie. Inwestycja za ponad 66 milionów złotych odmieni kultowe dla wielu krośnian miejsce. Zmodernizowany zabytek, w połączeniu z nowym obiektem, stworzą w Krośnie uniwersalne centrum kultury.

Setki dzieci, młodzieży i dorosłych z Podkarpacia – z placówek opiekuńczych i szkolno-wychowawczych, rodzin zastępczych, domów pomocy społecznej, domów dziecka, organizacji wspierających osoby z niepełnosprawnościami – przyjechały do Krosna na Noworoczny Bal Charytatywny. Impreza, która odbyła się w sobotę (10 stycznia) w hali widowiskowo-sportowej w Krośnie, to jedno z największych wydarzeń tego typu w regionie. Uczestników zaprosiła – już po raz 27. firma Nowy Styl.

Byli prezesi i dyrektorzy Krośnieńskich Hut Szkła nie poniosą kary za to, jak zarządzali spółką. Sąd uniewinnił ich od części zarzutów, a w części umorzył postępowanie.

Podkarpacki odcinek międzynarodowego szlaku Via Carpatia sukcesywnie nabiera realnych kształtów. We wtorek (23 grudnia) kierowcy zyskali możliwość korzystania z dwóch nowych fragmentów drogi ekspresowej S19: Krosno - Miejsce Piastowe oraz Miejsce Piastowe - Dukla. To łącznie ponad 20 kilometrów nowej trasy, która w istotny sposób zmieni codzienną komunikację w tej części regionu.

W Szpitalu w Krośnie zakończono ważny etap inwestycji związanej z rozwojem opieki paliatywnej i geriatrycznej. W dniu 10 grudnia 2025 r. formalnie zakończyły się roboty budowlane. Realizacja inwestycji pozwoli na zwiększenie liczby łóżek o 15, co znacząco poprawi dostępność usług Zakładu i wpłynie na jakość opieki nad pacjentami, zwłaszcza przewlekłe chorymi i w podeszłym wieku.

Wykorzystania fotopułapek do badań nad populacją rysia w lasach na terenie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie, było tematem dwudniowych warsztatów. W zajęciach zorganizowanych na terenie Nadleśnictwa Stuposiany wzięło udział dziewięciu pracowników terenowych z nadleśnictw, w których występują rysie, największe dzikie koty. Warsztaty prowadzili naukowcy zajmujący się badaniami nad tymi drapieżnikami.

Przy Elektrociepłowni Krosno powstanie magazyn energii. Na inwestycję Krośnieński Holding Komunalny otrzymał dofinansowanie z KPO. Magazyn energii elektrycznej ma mieć pojemność 2000 kWh i moc 1000 kW. Zakończenie inwestycji zaplanowane zostało na koniec sierpnia.

W ubiegłym roku na drogach Krosna i powiatu krośnieńskiego doszło do 1 442 kolizji (1 483 w 2024 roku) i 42 wypadków (30 w 2024 roku). W tych zdarzeniach rannych zostało 48 osób (33 w 2024 roku) a trzy poniosły śmierć (cztery w 2024 roku). Policjanci krośnieńskiej drogówki w 2025 roku nałożyli na sprawców 9 803 mandaty (6 268 w 2024 roku), w 6 391 przypadkach interwencja zakończyła się pouczeniem (10 581 w 2024 roku).

Koncert Noworoczny z udziałem Miejskiej Górniczej Orkiestry Dętej w Regionalnym Centrum Kultur Pogranicza jest jednym z najważniejszych punktów

kulturalnego kalendarza miasta i tradycyjnie otwiera nowy rok muzyczny w Krośnie. Tegoroczna edycja miała jednak szczególny charakter – koncert zainaugurował obchody 80-lecia działalności orkiestry.

Z gminy ...



Od sierpnia 2025 roku kierowcy nie mogą korzystać z drogi wojewódzkiej nr 889, prowadzącej po koronie zapory w Sieniawie. Jak się okazuje, nie prędko będą mogli z niej skorzystać. Aktualnie Wody Polskie zabezpieczyły środki finansowe na wykonanie dodatkowego zakresu robót w roku 2026.

Lodospady w Rudawce Rymanowskiej od lat przyciągają turystów z najodleglejszych zakątków nie tylko województwa, ale i kraju. Piękne lodowe nacieki to jedna z największych zimowych atrakcji Beskidu Niskiego. Lodospady tworzą się w kilku miejscach przełomu Wisłoka, ale te w Rudawce są na pewno najbardziej spektakularne.

W niedzielę 11 stycznia w Kościele Parafialnym pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Króliku Polskim odbył się Koncert Kolęd i Pastorałek pod hasłem „Grajcie Stwórcy swemu!”. Wydarzenie, zorganizowane przez parafię, sołectwo Królik Polski oraz KGW „Króliczanki”, zgromadziło licznie przybyłych mieszkańców i gości.

W Gminie Rymanów uroczyste obchodzono Święto Objawienia Pańskiego, gromadząc licznych mieszkańców oraz gości na tradycyjnym Orszaku Trzech Króli. W tym roku wydarzenie miało wyjątkowy, symboliczny wymiar, ponieważ oficjalnie zainaugurowano Jubileuszowy Rok obchodów 650-lecia Rymanowa oraz 150-lecia Rymanowa-Zdroju.

Do 27 grudnia 2025 roku na terenie gminy Rymanów odnotowano łącznie 251 interwencji. Wśród nich znalazło się 59 pożarów, 180 miejscowych zagrożeń oraz 12 fałszywych alarmów. Statystyki pokazują wyraźną poprawę w porównaniu z rokiem 2024 – strażacy wyjeżdżali do zdarzeń o 28 razy rzadziej, w tym do 4 pożarów mniej i aż 29 miejscowych zagrożeń mniej.

W 2025 roku w gminie Rymanów urodziło się 95 dzieci, w tym 43 dziewczynki i 52 chłopców. W okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2025 r. zmarło 155 mieszkańców gminy Rymanów: 77 kobiet i 78 mężczyzn. W zestawieniu z rokiem 2024 gmina Rymanów zanotowała 2 urodzenia więcej oraz 14 zgonów mniej.

Ochotnicza Straż Pożarna w Wróbliku Królewskim

- prezentacja gminnych jednostek OSP

Początki istnienia Straży Pożarnej we Wróbliku Królewskim sięgają **1946 roku**, kiedy to podczas wiejskiego zebrania powołano OSP oraz wybrano pierwszy zarząd.

Dzięki staraniom nowo wybranego komendanta Władysława Wilka udało się pozyskać od wyjeżdżających z wioski Ukraińców sikawkę strażacką, a na remizę wybrano stary budynek. Po pewnym czasie remizę przeniesiono do wybudowanej przez Ukraińca szopy, która dzięki komendantowi została przeznaczona na remizę strażacką przez Urząd Repatriacyjny. Tak rozpoczęła się prężna działalność strażaków, którzy pomagali miejscowej ludności w orce, żniwach i wykopkach.

W **1947 r.** postanowiono pozyskać mundury dla części strażaków, co nie było jednak łatwym zadaniem. Komendantowi udało się zdobyć jedynie 30 m materiału, z którego każdy strażak miał sobie uszyć część munduru. Dwa lata później, w **1949 r.** jednostka wzięła udział w pierwszych zawodach strażackich w Miejscu Piastowym, gdzie zdobyła I miejsce.

Dzięki funduszom pozyskanym z organizowanych festynów zakupiono motopompę oraz 200 m węża.

13.06.1962 r. – uroczyste przekazanie sztandaru zakupionego w Krakowie u sióstr zakonnych przez strażaków: Sylwestra Proroka i Tadeusza Krawczyka.

21.06.1964 r. – uroczystość przekazania samochodu strażackiego zakupionego z własnych środków w jednostce wojskowej w Warszawie.

1964 r. – powstaje żeńska drużyna strażacka.

1974 r. – w jednostce zainstalowano syrenę elektryczną, która zastąpiła dotychczasową syrenę ręczną.

22.05.1983 r. – uroczyste poświęcenie nowej remizy przez ks. Tadeusza Jakubińskiego.

10.1983 r. – wymiana samochodu strażackiego z Lublina na Żuka.

Rok **1984** przyniósł sukces żeńskiej drużyny strażackiej, która zajęła II miejsce na zawodach wojewódzkich w Krośnie oraz I miejsce na zawodach gminnych w Posadzie Górnej.

1986 r. – ze względu na różne okoliczności życiowe rozwiązana zostaje drużyna dziewczęca, ale rok później powstaje kolejna.



16.06.1996 r. – obchody 50-lecia istnienia OSP we Wróbliku Królewskim.

18.07.2004 r. – przekazanie i poświęcenie nowego samochodu strażackiego.

2007 r. – strażacy z własnych środków zakupili kompresor, myjkę ciśnieniową oraz przeprowadzili remont świetlicy strażackiej.

2010 r. – strażacy aktywnie walczyli ze skutkami powodzi. W czasie akcji uszkodzony został samochód gaśniczy, który dzięki staraniom zarządu został bardzo szybko naprawiony.

28.01.2012 r. – w związku ze złożeniem rezygnacji z funkcji prezesa przez dh. Kryspina Juszczyka dokonano zmian w zarządzie. Nowym prezesem został dh Bogdan Juszczyk.

W **2014 r.** została odnowiona zabytkowa sikawka konna, która została doprowadzona do pełnej sprawności.

Rok **2020** to czas pandemii. Druhowie m.in. dostarczali mieszkańcom maseczki ochronne.

2022 r. – dofinansowanie z Fundacji ORLEN strażacy przeznaczyci na zakup mundurów bojowych, natomiast za środki finansowe z FSUSR kupili wentylator oddymiający oraz węże strażackie.

18.03.2022 r. – członek MDP Piotr Juszczyk wygrał eliminacje gminne OTWP i awansował do etapu powiatowego, a w 2023 r. przeszedł do etapu wojewódzkiego.

20.08.2023 r. – zwycięstwo w II Gminnych Zawodach Wędkarskich Jednostek OSP.

26.08.2024 r. – dh Jakub Krukar podczas prywatnego pobytu nad Zalewem Solińskim uratował życie mężczyźnie, który wpadł do wody i zaplątał się w zarośla. Za swój czyn został odznaczony odznaką „Strażak Wzorowy”.

24.08.2025 r. – I miejsce w gminnych zawodach pożarniczych w Milczy. Awans do etapu powiatowego.

07.09.2025 r. – VI miejsce w powiatowych zawodach sportowo-pożarniczych w Korczynie.

21.09.2025 r. – III miejsce w IV Gminnych Zawodach Wędkarskich Jednostek OSP.

18.10.2025 r. – V miejsce w zawodach strzeleckich OSP.

Od roku 2013 do 2025 w jednostce przeprowadzono szereg prac remontowych, m.in.: malowanie dachu, wykonanie elewacji budynku, wymiana drzwi garażowych, wykonanie łazienki, remont kuchni, korytarza, świetlicy, garażu.

Obecny skład zarządu OSP we Wróbliku Królewskim tworzą:

- Prezes – Bogdan Juszczyk;
- Naczelnik – Łukasz Popiel;
- Wiceprezes – Adam Szybka;
- II Wiceprezes – Mirosław Jaklewicz
- Sekretarz – Jan Wojtuń;
- Skarbnik – Dawid Prorok;
- Gospodarz – Krzysztof Rolewicz.

Natomiast w skład Komisji Rewizyjnej wchodzi: Sebastian Owoc, Michał Wojtuń i Jakub Krukar.



UG - S. Tworek



Dr Barbara Trygar

**„Ojczyźnie naszej, Polsce, bądźmy wierni...” – poezja patriotyczna
Mieczysława Romanowskiego**

*„Noc z czwartku na piątek, z 22 na 23 stycznia, noc dżdżysta
i wyjątkowo ciemna, historyczna noc styczniowa 1863 roku, która
zmieniła bieg wydarzeń w historii Polski, Rosji, Europy”*

(Cz. I)



Herb powstańców styczniowych



Mieczysław Romanowski powstaniec

Powstanie Styczniowe wybuchło w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 roku. Był to najdłuższy trwający zryw niepodległościowy w okresie porozbiorowym. Na przestrzeni ponad półtorarocznych zmagania o wolność i niepodległość Ojczyzny, w szeregach partyzanckich oddziałów walczyło około 200 tys. ochotników pochodzących z wszystkich warstw społecznych. Stoczyli oni blisko 1200 bitew i potyczek. Powstanie Styczniowe miało ogromny wpływ na stosunki międzynarodowe, dalsze losy narodu polskiego i na kształtowanie świadomości narodowej. Jak podkreśliła Maria Janion w książce *Romantyzm i historia*: „naród polski [...] miał szczególne powody, by boleśnie przeżywać zmienność dziejów, poszukiwać prawidłowości ich biegu, dociekać ich sensu i kierunku rozwoju”. Ten zryw narodowy stanowił ważną cezurę historyczną, był okresem formowania się ethosu inteligencji i tworzenia się nowych konceptów społeczno-kulturowych. W profilowaniu pamięci o kolejnej narodowej irredencji ważną rolę odegrała literatura. W szczególności słowo poetyckie było orężem w politycznej i kulturalnej walce o niepodległość. W okresie zaborów, kiedy naród polski utracił suwerenność, to właśnie poezja konstituowała świadomość narodową, unifikowała społeczeństwo wokół ważnych spraw, wartości i tradycji, jak również przypominała o wielkim dziedzictwie Polski. Mieczysław Romanowski był jednym z reprezentantów polskiej poezji patriotycznej XIX wieku, przedstawiającej wielkich bohaterów walczących o niepodległość.

Mieczysław Jan Juliusz Romanowski herbu Bożawola, urodził się 12 kwietnia 1833 roku w Żukowie, w zubożałej rodzinie szlacheckiej Erazma i Agnieszki z Głowackich. Po ukończeniu Wyższego Gimnazjum w Stanisławowie, w latach 1853-1857 studiował prawo na Uniwersytecie Lwowskim. W 1860 roku rozpoczął pracę jako bibliotekarz w Zakładzie Ossolińskich we Lwowie. Współpracował z czasopismami „Nowiny”, „Dziennik Literacki”, „Dzwonek” w których publikował swoje utwory. Pisał wiersze, w których przypominał heroiczne czyny wielkich dowódców i żołnierzy polskich, wzywając w ten sposób do walki o wolność Ojczyzny. W 1863 roku wydał pierwszy tom *Poezyji* we Lwowie, opublikował również powieści poetyckie jak: *Chart Watażki* (1854), *Chorąży* (1854), *Łużeccy* (1856), *Dziewczę z Sącza* (1861) i tragedię *Popiel i Piast* (1862). Tematem przewodnim jego dzieł była miłość do kraju i obrona jego suwerenności. W swoich utworach przypominał wielkie historyczne momenty z dziejów Polski, które na nowo miały rozniecać żar miłości w sercach Polaków do swojego kraju. Skąd czerpał inspiracje twórcze? Romanowski był wychowany w atmosferze patriotyzmu, miłości do Ojczyzny i Boga. Rodzice opowiadali mu o waleczności polskiego narodu, a jego siostry często śpiewały mu pieśni patriotyczne, co poeta podkreślił we *Wspomnieniach z dzieciństwa*, dedykowanych siostrze:

Mówili dziecku prostemi słowy
Lub śpiewem rzewnej tęsknoty,
A nie wiedzieli, że mu do głowy
Już płynie marzeń rój złoty.
Że, kiedy uśnie, snią mu się męże
Skrzydłacy, niby anieli,
Wzbrojach i hełmach, w dłoniach oręże,
Odziani w skrwawionej bieli.
I nie wiedzieli, kiedy zbudzone
Dziecko zapłacze, bywało,
Że mu się śniły bronie wzniesione,
Że padających widzieli.

Narracja o walkach zbrojnych, wielkich zwycięstwach militarnych polskich witezi umacniała w nim przekonanie, że walka o niepodległość to najważniejsza wartość w życiu każdego Polaka. Dzięki wizualizacji przeszłości powstawały w jego umyśle ekspresyjne i pełne symboliki skojarzenia, które na długo pozostawały w pamięci i kształtowały jego tożsamość. Znaczącą rolę odgrywały artefakty materialne jak ojcowski bułanek i karabela, które jeszcze bardziej pobudzały wyobraźnię chłopca, o czym napisał w dziele *Ze wspomnień dzieciennych*:

..... w marzeniach rosne
Gdzieś w lecącego olbrzyma,
Przedemną jasny piorun się pali,
Szablicę trzymam we dłoni,
A za mną tłumem wojsko się wali
I lecim po mogił błoni.

Refleksja historyzoficzna nad dziejami państwa pozwoliła mu dostrzec analogię pomiędzy wydarzeniami z przeszłości narodu polskiego a doświadczeniami rozgrywającymi się aktualnie. Ważny wpływ na jego postępowanie i decyzje miał ojciec, który uczył go, co znaczy służba Ojczyźnie i Bogu, o czym poeta napisał w wierszu *Ojcowskie słowo*:

„Będziesz miłował brata swego”.
Zgasły zorze, wieczorne niebios
Skry po fali rozsiały wiślanej.
Na murawie w perłach szklę się rosa,
Szmerem kłosów rozmawiają łany;
Ziemia, gwiazdy w słodkiej ciszy toną –
Tylko polskie nie wie o niej łono.
Rokosz, rokosz w Koronie, na Litwie!
Zebrzydowski, Radziwiłł przewodzą.
Senat radzi, król myśli o bitwie,
Starcy braci poważnionych godzą,
Ale zgoda z dnia na dzień się wlecze –
Strzeż ich, Maryo! Chwytają za miecze!

A Szwed w polskich granicach. - Lecz wieki
I dla wnuków bez przestróg minęły!
Nam, Najświętsza, Twej użycz opieki!

Nam daj łaskę, gdyż klęski nas zgięły
I nieszczęścia dzień każdy nam trują –
Ach, nie wróg nas, lecz właśnie mordują.

Zgodą serca nam natchnij, a wstaniem
Jak lwy mocni i nieustraszeni!
Lecz cyt! Hasło wydano trąb graniem,
Obozowych blask strzela płomieni:
Król pod miastem, a rokosz na błoniach
Noc spędzają: straż czuwa przy koniach.

[...]

A to może już chwila ostatnia
Rycerskiego zawodu i chwały!
I do ręki mu przyschnie krew bratnia,
I do grobu ją weźmie dziad biały
I nie zmyje jej niczem. - „O Boże!
Niechże tu nas Twa łaska wspomóż!”

„Szabło moja”, - rękąjęść tu ścisnął
Dziad, dumając: - „przepada nam sława”!

[...]

Lecz po chwili zesmutniał - i, syna
Mierząc ostro, do siebie tak prawi:
„Dziś on zawód rycerski poczyna,
I na braciach-że rękę zaprawi?
Biadaż jego młodości i ręce,
Jeślić tak go rycerstwu poświęcę!”
„Synu!” doń się odezwie żałośnie,
„Wolnyś jeszcze i służby nieświadom.
Na najeźdców niech Wasze mi rośnie;
Młodzież Polsce niech służy, nie zwadom!
Z braćmi walczyć ja ci nie pozwolę.
Wracaj - wracaj do gniazda, sokole!”

[...]

Rzekł i ręką ojcowską mu skinął.
Ucałował syn rękę ze łzami
I na zbroję wnet burkę nawinął,
Dosiadł konia i pomknął polami:
A dziad ukląkł i Boga pochwalił,
Że od bratniej krwi syna ocalił.
I wymodlił znać łaskę u Boga,
Bo syn dojrzał na chwałę Koronie....

SPROSTOWANIE

W grudniowym miesięczniku „Nasz Rymanów” w artykule „Krótka historia kwestowania” popełniono pomyłkę w zdaniu. – „Ze znaczną pomocą finansową przyszło nam Uzdrowisko Rymanów – na ręce pani

dyrektora Elżbiety Szeligi, składamy serdeczne podziękowania.” - A ma być, „... na ręce pani dyrektora Małgorzaty Szeligi, składamy serdeczne podziękowania”. – Za pomyłkę bardzo przepraszamy!

Redakcja

Przeznacz nam swój 1,5% podatku

Jeżeli doceniasz naszą pracę społeczną - przeznacz nam 1,5% podatku dochodowego za 2025 rok, na wsparcie naszej statutowej działalności.

Stowarzyszenie Nasz Rymanów posiada od 2014 roku statut Organizacji Pożytku Publicznego.

Numer KRS 00000 15 119

Zarząd Stowarzyszenia



Odeszli do wieczności (08 XII 2025 – 11 I 2026)

- 11.12 – Macnar Lidia zd. Hanus (l. 62) – Posada Górna
- 17.12 – Krzywiecki Kazimierz (l. 82) – Rymanów
- 18.12 – Smoleń Maria zd. Hanus (l. 93) – Zmysłówka
- 21.12 – Penar Maria zd. Penar (l. 73) – Klimkówka
- 22.12 – Oberc-Misiewicz Zofia zd. Oberc (l. 86) – Rymanów
- 23.12 – Ks. Kasperkiewicz Józef (l. 71) – Rymanów
- 24.12 – Kuśnierczyk Eugeniusz (l. 93) – Wróblak Szlachecki
- 24.12 – Waclawski Michał (l. 72) – Sieniawa
- 25.12 – Romańczak Stanisław (l. 82) – Wróblak Szlachecki
- 27.12 – Nycz Danuta zd. Bucior (l. 89) – Rymanów-Zdrój
- 30.12 – Piwko Stanisław (l. 69) – Sieniawa
- 31.12 – Kasperkiewicz Kazimiera zd. Kasperkiewicz (l. 91) – Klimkówka
- 31.12 – Sołtysik Józefa zd. Rajchel (l. 93) – Klimkówka
- 02.01 – Jakiela Augustyn (l. 53) – Bałucianka
- 02.01 – Radożycki Józef (l. 61) – Sieniawa
- 02.01 – Zubik Zofia zd. Przybylska (l. 70) – Bzianka
- 11.01 – Kinelski Tadeusz (l. 67) – Rymanów

Opr. (PIP)

Nasz Rymanów

miesięcznik

www.naszrymanow.eu

Wydawca:

Stowarzyszenie „Nasz Rymanów”
(Organizacja Pożytku Publicznego)
Prezes - Czesław Szajna (kom. 699 733 096)

Spółeczny zespół redakcyjny:

Wojciech Kilar (kom. 605 577 742)
Krzysztof Buczek (kom. 663 637 523)
Dariusz Królicki (kom. 503 025 664)
Rafał Głód, Andrzej Woźniak (fotografia)

Korekta tekstów:

Dominika Góra-Rygiel, Ewelina Górowska
Małgorzata Kijowska, Beata Miszczyk,
Urszula Pelczar

Redakcja nie odsyła materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i redagowania nadesłanych tekstów. Wszelkie materiały można składać również w miejscach sprzedaży miesięcznika do 20 dnia każdego miesiąca.

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, a poglądy zawarte w tekstach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Anonimów nie publikujemy. Prenumeraty nie prowadzimy.

Skład i druk: ComRox Krosno
ul. Tysiąclecia 5a, 38-400 Krosno

Adres Stowarzyszenia i redakcji:
38-480 Rymanów, ul. Grunwaldzka 11
e-mail: naszrymanow@op.pl

Dyżur redakcji w każdy piątek
w godz. 18 - 20

Egzemplarze archiwalne nabyć można w redakcji oraz w biurze Informacji Turystycznej w Rymanowie Zdroju i sklepie Geo-office w Rymanowie.

Okładka:
Orszak Trzech Króli w Rymanowie - 2026
- foto: GOK w Rymanowie

Konto bankowe: Bank Spółdzielczy w Rymanowie - 58 8636 0005 2001 0005 6153 0001

Skąd wzięły się na Ziemi metale szlachetne?

Metale szlachetne, np. złoto, srebro, platyna pochodzą z kosmosu, powstały w wyniku wybuchów gwiazd, takich jak supernowe i zderzenia gwiazd neutronowych, a następnie trafiły na Ziemię wraz z meteorytami. Podczas formowania się planety ciężkie metale, w tym złoto i platyna, opadły do jądra Ziemi, ale ich część została przesunięta bliżej powierzchni poprzez procesy geologiczne, takie jak ruchy płyt tektonicznych i procesy hydrotermalne.

Nasze Słońce jest dość małą gwiazdą, ale i tak większą niż 80% gwiazd we Wszechświecie, i zakończy swoje istnienie jako tzw. biały, a potem brązowy karzeł. Małe gwiazdy żyją dłużej, więc mamy szansę na dłuższe funkcjonowanie na Ziemi. Jak właściwie działa gwiazda? <https://www.youtube.com/watch?v=cRA4isblNAA> (serial „Kosmos – Początek Wszechświata”) <https://www.youtube.com/watch?v=XIKIP-cTh4k> (serial „Jak działa Wszechświat - Umierające gwiazdy”). Gwiazda „działa” dzięki reakcji termojądrowej (fuzji jądrowej) zachodzącej w jej gorącym wnętrzu, która wytwarza ogromne ilości energii. Ta energia jest transportowana na zewnątrz, powodując, że gwiazda emituje światło i ciepło. Ciśnienie gazu wynikające z tej reakcji równoważy siły grawitacyjne, utrzymując gwiazdę w stabilnym stanie równowagi hydrostatycznej.

Główne mechanizmy działania gwiazdy to:

- Reakcja termojądrowa

W samym sercu gwiazdy panują ekstremalnie wysokie temperatury i ciśnienie, które pozwalają lekkim jądrom atomowym (głównie wodoru) łączyć się w cięższe jądra (głównie helu).

- Wytwarzanie energii

W procesie tej fuzji część masy zostaje przekształcona w ogromną ilość energii zgodnie z równaniem Einsteina $E=mc^2$ ($c = 300\,000\text{ km/s}$ – to prędkość światła w próżni, zaś m , to masa ciała, np. gwiazdy). To chyba jedyny wzór z fizyki, który wszyscy znają.

Co oznacza równanie $E=mc^2$? Wyobraźmy sobie małą zabawkę. Jeśli zamieni się całą tę zabawkę w energię, uzyskuje się jej ogromną ilość, wystarczającą do zasilenia na długo wielu domów.

Małe gwiazdy, takie jak Słońce, łączą w swych jądrach dwa atomy wodoru w atom helu i w tym procesie powstaje energia. Dzięki analizie ilości wodoru w Słońcu wiemy, że jest ono w połowie swojego życia. Kiedy skończy się paliwo wodorowe, Słońce zacznie łączyć atomy helu w atom węgla i w tym procesie również będzie powstawać energia. A kiedy skończy się paliwo helowe, Słońce skończy swoje życie. Większe gwiazdy (większe 8 – 20 razy) „działają” nadal i łączą w swoich jądrach coraz cięższe pierwiastki. Aż dotrą do żelaza.

Ono nie nadaje się na paliwo i w tym momencie gwiazda kończy życie, gwałtownie wybuchając. W tym procesie powstaje niewiarygodna ilość energii, w wyniku której powstają pierwiastki cięższe od żelaza, takie jak np. metale szlachetne. To oczywiście bardzo uproszczony opis, ale wyjaśnia naturę zjawiska.

Wodór i hel to jedyne pierwiastki chemiczne, które powstały w czasie Wielkiego Wybuchu ok. 3,8 mld lat temu. Właśnie tyle lat ma wodór zawarty w naszych organizmach, w wodzie, ropie naftowej, gazie ziemnym i wszystkich substancjach zawierających wodór. Właśnie ten wyjątkowy gaz - wodór jest pierwiastkiem, z którego „rodzą się” wszystkie gwiazdy. Pozostałe pierwiastki, takie jak tlen, azot, węgiel, wapń, itp. zostały „wytworzone” przez gwiazdy. Człowiek składa się więc z pierwiastków stworzonych przez gwiazdę. Również metale szlachetne powstają podczas reakcji termojądrowych w ekstremalnych warunkach wybuchów supernowych lub zderzeń gwiazd neutronowych. Wygląda na to, że tu, gdzie teraz mamy Układ Słoneczny, wiele miliardów lat temu istniał inny układ planetarny, którego centrum była ogromna gwiazda. Może nawet dwie gwiazdy?

Po śmierci tej gwiazdy pozostał materiał, który posłużył do budowania Układu Słonecznego. W procesie formowania się Układu Słonecznego materiał skalny, w tym metale szlachetne, został wyrzucony w przestrzeń kosmiczną. Następnie, podczas tzw. Wielkiego Bombardowania, meteoryty zawierające te metale uderzały w Ziemię, wzbogacając ją w te pierwiastki.

Gdy Ziemia się formowała (ok. 4,6 miliarda lat temu), stopione metale ciężkie, w tym złoto, opadły w głąb planety, tworząc jądro. Znaczna część tych metali wciąż znajduje się w jądrze. Złoto i inne metale szlachetne zostały przesunięte bliżej powierzchni poprzez procesy geologiczne. Woda wnika w głąb Ziemi pod wpływem wysokiej temperatury rozpuszcza metale, a następnie przenosi je bliżej powierzchni, gdzie w wyniku spadku temperatury metale wytrącają się z roztworu, tworząc złoża. Wulkany i ruchy płyt tektonicznych wypychają skały z głębi Ziemi, przesuując wraz z nimi metale szlachetne.

Oprócz wodoru wszystkie pierwiastki budujące nasze ciała i wszystko, co nasz otacza, powstały w wyniku śmierci większych lub mniejszych gwiazd. Metale szlachetne, z których robi się głównie biżuterię, powstały w wyniku tych samych procesów - spektakularnej śmierci bardzo masywnych gwiazd. Patrząc na gwiazdy na nocnym niebie, warto o tym pomyśleć...

*Koło naukowe „Kwant”
ze Szkoły Podstawowej we Wróbliku Szlacheckim*



Sprzęt komputerowy dla szkół z terenu gminy Rymanów

Szkoły z terenu gminy Rymanów otrzymały nieodpłatnie sprzęt komputerowy w ramach programu finansowanego z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO) o łącznej wartości 651 117,54 zł.

Gmina Rymanów w dniu 13 października 2025 roku podpisała umowę nieodpłatnego przekazania sprzętu z Naukową i Akademicką Siecią Komputerową – Państwowym Instytutem Badawczym, działającą w imieniu Ministra Cyfryzacji, w ramach inwestycji „Wdrażanie inwestycji C2.1.2 Wyrównanie poziomu wyposażenia szkół w przenośne urządzenia multimedialne – inwestycje związane ze spełnieniem minimalnych standardów sprzętowych, wskaźnik C15G Nowe komputery przenośne (laptopy, laptopy przeglądarkowe i tablety) do dyspozycji uczniów”.

Sprzęt przekazany Gminie Rymanów w ramach realizacji wskaźnika C15G to:

- Laptopy: 158 szt
- Laptopy przeglądarkowe: 40 szt
- Tablety: 87 sztuk.

Szkoły prowadzone przez Gminę Rymanów sprzęt odebrały w grudniu 2025 roku.

Lokalizacja szkół, w których będzie realizowany wskaźnik C15G:

1. Szkoła Podstawowa im. Jan Pawła II w Klimkówce: **11 laptopów, 7 tabletów, 3 laptopów przeglądarkowych,**
2. Szkoła Podstawowa im. Polskich Noblistów w Króliku Polskim: **5 laptopów,**
3. Zespół Szkół Publicznych w Milczy: **10 laptopów,**
4. Zespół Szkół Publicznych w Posadzie Górnej: **17 laptopów, 10 tabletów, 5 laptopów przeglądarkowych,**



5. Zespół Szkół Publicznych w Rymanowie: **43 laptopów, 26 tabletów, 12 laptopów przeglądarkowych,** Liceum Ogólnokształcące: **44 laptopów, 27 tabletów, 12 laptopów przeglądarkowych,**
6. Szkoła Podstawowa im. Wandy Półtawskiej w Sieniawie: **13 laptopów, 8 tabletów, 4 laptopów przeglądarkowych,**
7. Szkoła Podstawowa im. Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego we Wróbliku Szlacheckim: **15 laptopów, 9 tabletów, 4 laptopów przeglądarkowych.**

Celem inwestycji jest poprawa kompetencji cyfrowej uczniów i nauczycieli oraz wyrównanie szans edukacyjnych w Polsce. Sprzęt dostarczany do szkół z KPO ma wyrównać poziom wyposażenia szkół w nowoczesny sprzęt, a tym samym zniwelować różnice w dostępie do nowoczesnych technologii. Inwestycja ma poprawić jakość edukacji w Polsce, wyposażając szkoły w nowoczesne narzędzie, które przygotowują uczniów do wyzwań współczesnego świata.

Łączna kwota dofinansowania z UE w ramach w/w inwestycji w Polsce to 1 410 000 000,00 zł.

Nieodpłatna pomoc prawna. Kto może skorzystać z porady?

Informujemy, że Powiat Krośnieński w roku 2026 r. będzie kontynuował realizację rozpoczętego z dniem 1 stycznia 2016 r. zadania zleconego z zakresu administracji rządowej polegającego na udzielaniu nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego i nieodpłatnej mediacji osobom uprawnionym, które nie są w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej, w tym osobie fizycznej prowadzącej jednoosobową działalność gospodarczą niezatrudniającą innych osób w ciągu ostatniego roku zgodnie ze znowelizowaną ustawą z dnia 5 sierpnia 2015 r. (Dz. U. z 2024 r., poz. 1534) o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim edukacji prawnej. Wykaz adwokatów udzielających nieodpłatnej pomocy

prawnej w punkcie mającym siedzibę w Urzędzie Gminy Rymanów:

- Poniedziałek: 10.00 - 14.00 Halina Bogdan (mediator)
- Wtorek: 10.00 - 14.00 Katarzyna Tatrzkańska
- Środa: 10.00 - 14.00 Katarzyna Jaracz
- Czwartek: 10.00 - 14.00 Joanna Jatczyszyn – Podkul
- Piątek: 10.00 - 14.00 Konrad Słomiana

Termin wizyty ustalany jest:

- telefonicznie (od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 14.00) pod numerem tel. 665 939 327
- za pośrednictwem poczty elektronicznej: pomocprawna@powiat.krosno.pl

Budżet Gminy Rymanów na 2026 rok przyjęty jednogłośnie

Budżet na 2026 rok przewiduje dochody w kwocie **123 585 774,86 zł**, z czego 120 441 612,13 zł stanowią dochody bieżące, a 3 144 162,73 zł dochody majątkowe. Po stronie wydatków zaplanowano kwotę **121 040 176,21 zł**, w tym 114 778 739,68 zł na wydatki bieżące oraz 6 261 436,53 zł na wydatki majątkowe.

Jak podkreślił podczas grudniowej sesji Burmistrz Gminy Rymanów **Grzegorz Wołczański**, budżet na 2026 rok powstawał w warunkach dużej niepewności – przy zmieniających się przepisach, wysokich kosztach życia, napięciach międzynarodowych oraz trwających przemianach w samorządach. – *To jednak właśnie w takich czasach Gmina Rymanów pokazuje swoją siłę, stabilność i zdolność do długofalowego planowania. Ten budżet to nie tylko zestaw liczb, ale wyraz społecznej wrażliwości i odpowiedzialności za mieszkańców* – zaznaczył **Burmistrz**.

Ważnym elementem budżetu jest nadwyżka w wysokości 2,5 mln zł, która zostanie przeznaczona na spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów i pożyczek. Na realizację inwestycji Gmina Rymanów przeznaczy blisko 6 mln zł, co oznacza wzrost o około 40% w porównaniu z rokiem ubiegłym.

– *Mocna strona dochodowa świadczy przede wszystkim o stabilności lokalnej gospodarki, aktywności zawodowej mieszkańców, skutecznym pozyskiwaniu środków europejskich oraz atrakcyjności gminy jako miejsca do życia* –



podkreślił Burmistrz. – *Rozwijamy się, inwestujemy, spłacamy zobowiązania i chronimy usługi publiczne. Jednocześnie musimy konsekwentnie dbać o oszczędność, racjonalność i gospodarność wydatków.*

Budżet Gminy Rymanów na 2026 rok został przyjęty jednogłośnie, co potwierdza szeroki konsensus co do kierunku dalszego rozwoju gminy.

Burmistrz podziękował radnym za jednomysłność przy podejmowaniu uchwały budżetowej. Słowa podziękowania skierował także do Bernardy Łożańskiej, Skarbnika Gminy Rymanów, swojego Zastępcy – Sylwestra Litwina, Marka Penara – Sekretarza Gminy, pracowników Wydziału Finansów, kierowników i pracowników Urzędu Gminy, dyrektorów i pracowników jednostek organizacyjnych i budżetowych Gminy oraz sołtysów i przewodniczących Zarządów Osiedli.

Gmina otrzymała pieniądze na realizację programu „Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnością”

Gmina Rymanów otrzymała 271 501,20 zł na realizację resortowego programu Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej „Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnością”.

Umowę w sprawie realizacji zadania podpisał 7 stycznia burmistrz Grzegorz Wołczański przy kontrasygnacie Bernardy Łożańskiej – Skarbnika Gminy z Wojewodą Podkarpackim – Teresą Kubas-Hul.

Głównym celem programu jest wprowadzenie usług asystencji osobistej jako formy ogólnodostępnego wsparcia w wykonywaniu codziennych czynności oraz funkcjonowaniu w życiu społecznym.

W ramach programu może być udzielone wsparcie w różnych sferach życia, np. w prowadzeniu gospodarstwa domowego, wypełnianiu ról w rodzinie, w przemieszczaniu się poza miejscem zamieszkania, w podejmowaniu aktywności życiowej czy komunikowaniu się z otoczeniem. Adresatami programu są:

- dzieci od ukończenia 2. roku życia do ukończenia 16 roku życia posiadające orzeczenie o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniem w pkt 7 i 8 w orzeczeniu o niepełnosprawności – konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzy-



stencji oraz konieczności stałego współdziałania na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji,

- osoby z niepełnosprawnościami posiadające orzeczenie: o znacznym stopniu niepełnosprawności albo o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności,
- traktowane na równi z orzeczeniami wymienionymi w lit. a i b, zgodnie z art. 5 i art. 62 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

ODNALEZIENI

FUNDACJE

przez

NIEZŁAMNI



IM. ZYGMUNTA SZENDZIELARZA "ŁUPASZKI"

Panie Boże Wszechmogący,
daj nam siłę i moc wytrwania
w walce o Polskę

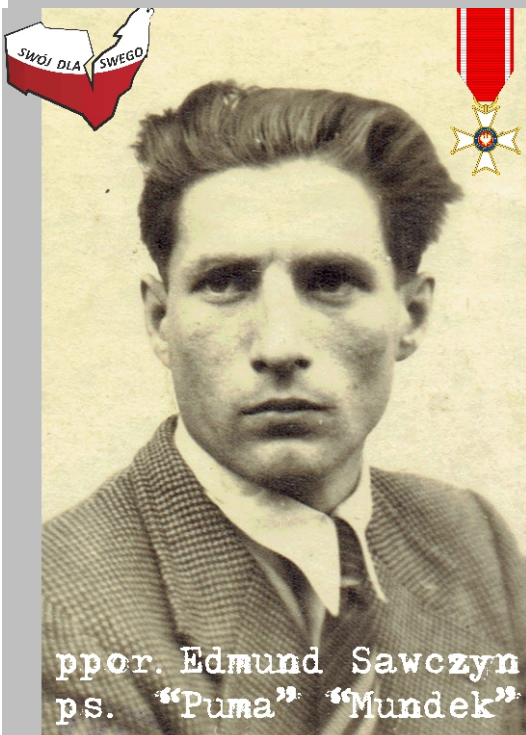
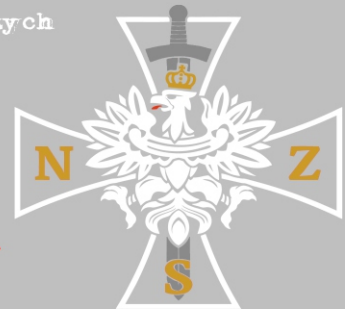
której poświęcamy nasze życie.

Niech z krwi niewinnie przelanej braci naszych
pomordowanych w lochach gestapo i czeki,
niech z łez naszych matek i sióstr
wyrzuconych z odwiecznych swych siedzib,
niech z mogił żołnierzy naszych
poległych na polach całego świata
powstanie Wielka Polska.

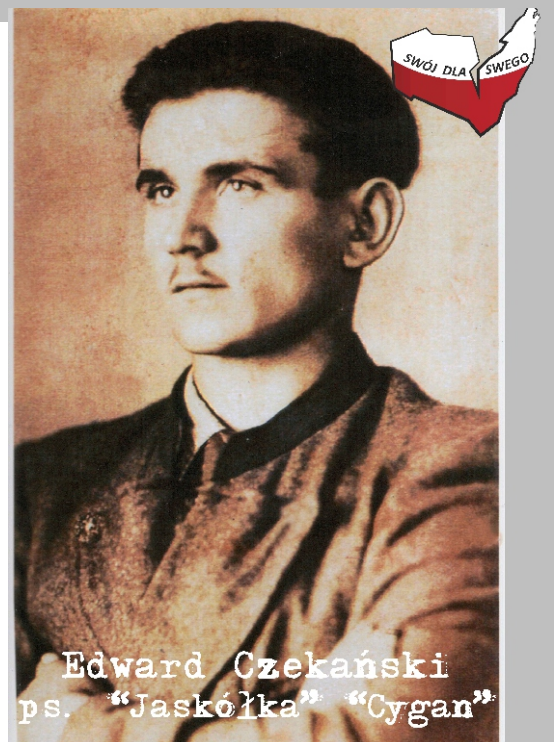
O Mario, Królowo Korony Polskiej,
błogosław naszej pracy i naszemu orężowi.

O spraw miłościwa Pani,
patronko naszych rycerzy,

by wkrótce u stóp Jasnej Góry i Ostrej Bramy
zatrzepotały polskie sztandary z Orłem Białym
i Twym wizerunkiem. Amen.



ppor. Edmund Sawczyn
ps. "Puma" "Mundek"



Edward Czekański
ps. "Jaskółka" "Cygan"

1 marca 2025 r., w rymanowskim kościele pw. św. Wawrzyńca będzie mieć miejsce wyjątkowa uroczystość. W asyście wojskowej, z należnymi honorami odbędzie się Msza pogrzebowa związanych z Rymanowem dwóch wielkich patriotów: Edmunda Sawczyna i Edwarda Czekańskiego. Ciała zamordowanych, przez komunistycznych oprawców, żołnierzy zostały ekshumowane

i po 80 latach zajmą należne im miejsce w panteonie chwały oręża polskiego. Bądź wtedy z nami, oddaj hołd bohaterom. 15 lutego 2025 r., po każdej Mszy św. Fundacja przeprowadzi kwestę na rzecz budowy grobowca naszych bohaterów. Prosimy o wsparcie – liczy się każdy grosz.